NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN — WIELKI PRZYJACIEL NARODU POLSKIEGO

Cena numeru 3 zł

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | CZWARTEK 22 GRUDNIA 1949 ROKU. | Nr 351 (1275)

Generalissimus Stalin odznaczony orderem Lenina

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało następujący dekret:

W związku z 70 rocznicą urodzin Towarzysza J. W. Stalina, biorąc pod uwagę jego wyjątkowe zasługi na polu wzmocnienia i rozwoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, budownictwa komunizmu w naszym kraju, rozgromienia najeźdźców niemiecko - faszystowskich i japońskich imperialistów, jak również na polu odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w okresie powojennym, postanawia się nagrodzić Towarzysza J. W. Stalina orderem Lenina.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) Szwernik

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) Gorkin.

Moskwa, Kreml, dnia 20 grudnia 1949 roku.

POZDRAWIAMY STALINA

Wodza i Sztandar wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej

Adres do Generalissimusa Józefa Stalina — uchwalony na uroczystej akademii w Warszawie w dniu 20. 12. 1949

Do

Józefa Stalina

ZEBRANI na uroczystym posiedzeniu w stolicy Polski Ludowej przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, przedstawiciele władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego— POZDRAWIAMY CIĘ, w 70 ROCZNICĘ TWYCH URODZIN.

Pozdrawiamy Stalina, WIERNEGO DRUHA LENINA i niezłomnego kontynuatora jego dzieła, bohatera i przywódcę WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, która ludziom wyzyskiwanym i uciskanym wskazuje drogi wyzwolenia, która naszej Ojczyźnie dwukrotnie przywróciła niepodległość, polskiej klasie robotniczej dała przykład, wiarę i siłę w walce o lepsze socjalistyczne jutro mas pracujących i narodu.

Pozdrawiamy Stalina, sternika i pierwszego przodownika budownictwa socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim.

Epokowe dzieło narodów radzieckich, dokonane pod wodzą PARTII LENINA - STALINA, otworzyło nowy, wspaniały okres rozwoju ludzkości i toruje dziś drogi postępu i wolności CZŁOWIEKA.

To dzieło było nam i jest pomocą i przebogatą skarbnicą nauk i doświadczeń dla klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski, w niepowstrzymanym pochodzie ku przekształceniu naszej Ojczyzny z kraju, wczoraj jeszcze dławionego przez wyzysk kapitalistyczny, pełnego ruin i zgliszcz, dziś — wrącego życiem i twórczą pracą — na kraj pełnej sprawiedliwości społecznej, nieograniczonego rozkwitu, dobrobytu i kultury, na kraj SOCJALIZMU.

Pozdrawiamy Stalina, wodza i organizatora zwycięstwa nad faszyzmem, które uratowało ludzkość, człowieczeństwo i istnienie milionom Polaków, które przyniosło naszej Ojczyźnie wyzwolenie, ludowi pracującemu władzę.

Pozdrawiamy Stalina, inicjatora i twórcę historycznego przełomu, który naród polski zespolił WIECZYSTĄ PRZYJAŹNIĄ z narodami Związku Radzieckiego.

Pozdrawiamy Stalina, WODZA I CHORĄŻEGO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU wszystkich ludzi i narodów, walczących przeciw imperializmowi i jego sprzedajnym sługom, o pokój i suwerenność.

Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu, związana nierozłącznie z imieniem Stalina — wielka sprawa ludzkości jest dla każdego z nas sprawą naczelną i najbliższą, sprawą przyszłości naszego narodu, przyszłości naszej kultury, sprawą przyszłości naszych miast i wsi, przyszłości naszych rodzin i dzieci. Tej sprawie oddamy wszystkie nasze siły i każdy dzień pracy.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, wykonamy 6-letni Plan Budowy Fundamentów Socjalizmu, tak, jak wykonaliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy.

Będziemy ze wszech sił wzmacniać władzę ludową i przewodnictwo klasy robotniczej, bronić jej przed wszelakimi knowaniami wrogów ludu i zdrajców narodu.

Będziemy strzec czujnie jedności obozu pokoju i demokracji, wokół jego straży przedniej i siły głównej — wokół kraju socjalizmu.

Pozdrawiamy Stalina, WODZA I SZTANDAR WSZYSTKICH PROSTYCH LUDZI NA KULI ZIEMSKIEJ, przewodnika wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych, wszystkich wolnych ludzi i narodów, walczących o lepszy, sprawiedliwy i pokojowy świat.

W DNIU TWOICH URODZIN, GORĄCO POZDRAWIAMY CIĘ, — NASZ NIEZŁOMNY PRZYJACIELU. WRAZ Z CAŁYM NARODEM POLSKIM ŻYCZYMY CI Z CAŁEGO SERCA WIELU LAT ŻYCIA I PRACY DLA DOBRA CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDZKOŚCI.

Stalinowskie Nagrody Pokoju

MOSKWA (PAP) — Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiono:

1 Ufundować Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami".

Nagrody te będą przyznawane obywatelom któregokolwiek kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych i różnic rasowych, za wybitne zasługi na polu walki przeciwko podżegaczom wojennym i o utrwalenie pokoju.

2 Osoby, odznaczone Międzynarodową Nagrodą Stalinowską otrzymają: a) dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, b) złoty medal z wizerunkiem J. W. Stalina, c) nagrodę pieniężną w kwocie 100 tysięcy rubli.

3 Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami" przyznawane będą corocznie w ilości od pięciu do dziesięciu przez specjalny Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, powoływany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR spośród przedstawicieli sił demokratycznych różnych krajów świata.

4 Nagrody przyznawać w rocznicę urodzin J. W. Stalina — 21 grudnia każdego roku.

Pierwsze nagrody przyznać w 1950 roku.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) Szwernik.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) Gorkin.

Moskwa, Kreml, dnia 20 grudnia 1949 roku.

Stalin-twórca epoki socjalizmu

otoczony jest czcią i miłością narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta — wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina

Obywatele i Towarzysze!

Z głębokim wzruszeniem zebraliśmy się w tej sali, aby złożyć w imieniu naszego narodu najgorętsze pozdrowienia Józefowi Stalinowi w dniu Jego 70-lecia. Uczuć narodu wyrazić słowami, które by odzwierciedlały te uczucia z dostateczną głębokością i mocą — niepodobna, choćby to były słowa kunsztowne. Bez porównania lepiej odzwierciedlają uczucia naszego narodu czyny. Polska klasa robotnicza wyraziła swe uczucia dla Towarzysza Józefa Stalina czynem twórczej pracy, przyśpieszającej urzeczywistnienie w Polsce Jego nauki o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin tysiące podarunków, które zawierają w sobie bez porównania doskonalszą wymowę uczuć, niż najkunsztowniejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów, po mistrzowsku przez naszych poetów ujętych w słowa uczuć nurtujących lud polski, jak również ujętych w słowa proste, choć nie mniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wysłowić. Setki tysięcy listów indywidualnych i zespołowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wzruszających swą prostotą, jak list chłopki Reginy Mazur czy chłopki Marii Iskry, i listów, wzruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy— wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które się dokonują w naszych oczach. Każdy z przedmiotów, listów, wierszy ofiarowanych Towarzyszowi Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

Żyć i działać tak — jak żyje i działa Stalin

„Jak uczcić Twoją wielkość —
[za pamiętne słowa
Poparte czynem: Polska niech
[będzie spiżowa!
I za warszawskich dzieci
[roześmiane twarze!"

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące w nas wszystkich, którym twórcza myśl i braterska dłoń Towarzysza Stalina pomogły tworzyć Polskę spiżową i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym w naszych fabrykach, hutach, kopalniach i budowlach wielotysięczne „Stalinowskie Warty", przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów i kg przędzy i tkanin, w niezliczone formy twardej jak stal, ale gorącej jak krew serdeczna, pracy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, nauczycieli, artystów, urzędników, chłopów, uczącej się młodzieży, aby przez wzmożoną pracę dla Polski przyśpieszać zwycięstwo nowej stalinowskiej epoki wyzwolenia człowieka, zwycięstwo wolności ogólnoludzkiej — ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU.

Ze wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywy młodzieży polskiej— biegły sztafety młodzieńcze, aby złożyć Towarzyszowi Stalinowi meldunki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek" zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości Towarzysz Stalin. Biegły sztafety od polskiego morza i od ziemi śląskiej, biegły sztafety młodzieńcze od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, biegły poprzez wsie i miasta—jak Polska długa i szeroka— a w 25 tysiącach miejsc czekała na nie zgromadzona w łącznej liczbie z górą 2 milionów młodzież, aby zameldować Towarzyszowi Stalinowi o swych osiągnięciach i o swym najwyższym zobowiązaniu, które pozostanie najszczytniejszym zobowiązaniem wielu pokoleń: żyć i działać tak, jak żył i działał Stalin.

Stalin — źródło twórczych natchnień

Źródłem twórczych natchnień był Towarzysz Stalin dla przodujących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury radzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohaterskim zespołom ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczonym, jak również zwykłym, prostym ludziom w ich niełatwych zmaganiach i walce. Źródłem twórczych natchnień stało się dziś imię Towarzysza Stalina dla setek polskich konstruktorów, wynalazców, artystów, malarzy i plastyków, jak również młodocianych jeszcze twórców, którzy w swe podarunki dla Towarzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórcze poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki. Ileż gorącej żarliwości zawierają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów, np. z węgla, soli, cukru itp. oraz modele ich fabryk lub maszyn. Ileż wzruszającego uczucia mieszczą w sobie, wykonane przez chorego na gruźlice chłopca, sceny z plasteliny lub wzruszające swą naiwnością podarunki dzieci. Ileż pomysłowości, wytrwałości i zapału wyrażają wykonane przez chłopów polskich z zadziwiającym pietyzmem: obraz Kremla ze słomy, emblematy z ziarnek zbożowych, lub portret wykonany ręcznie przez cieniowanie liter tekstu Konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ściślejszego przeglądu tego mnóstwa utworów, przedmiotów i przejawów, którymi polski lud pracujący pragnął uczcić Wielkiego Przodownika Ludzkości, Twórcę nowej epoki, Wodza

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rodziny hitlerowskich zbrodniarzy otrzymują majątki — zagrabione na okupowanych terytoriach

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Monachium, ministerstwo finansów prowincjonalnego rządu bawarskiego zakomunikowało wdowie Goeringa, że cały skonfiskowany majątek tego zbrodniarza wojennego zostanie jej zwrócony. Równocześnie toczą się rozmowy z rodzinami innych hitlerowskich zbrodniarzy w sprawie zwrócenia tym rodzinom olbrzymich majątków, zagrabionych w większości przez hitlerowców z okupowanych w czasie wojny terytoriów.

Załoga PZPW Nr 3 wykonała przed terminem swe Stalinowskie zobowiązania

Jeszcze w listopadzie załoga nasza postanowiła uczcić dzień urodzin Towarzysza Stalina, przesuwając termin wykonania rocznego planu produkcji na dzień 21 grudnia. Cała załoga wraz z kierownictwem zakładów stanęła z zakasanymi rękawami do tej wielkiej kampanii produkcyjnej. Dzięki temu plan został wypełniony nie tylko w terminie, ale nawet o dzień wcześniej tj. w dniu 20 grudnia o godz. 19,30. Do końca zaś roku załoga nasza wykona jeszcze ponad plan 40.000 metrów tkaniny gotowej, przysparzając naszemu państwu 58 milionów zł oszczędności.

S. Warcikowski
koresp. fabryczny PZPW Nr 3

Na cześć Towarzysza Stalina

wspaniałe rekordy produkcyjne uzyskali najlepsi w Łodzi przodownicy pracy

Nie ma trudu, nie ma zobowiązania jakiego by robotnicy nie podjęli dla uczczenia Towarzysza Stalina. W ciągu trzech dni, Dni Stalinowskiej Pracy, postanowili jeszcze bardziej zwiększyć swą wydajność, jeszcze bardziej podnieść jakość.

Uważniej niż zwykle pochyliły się nad warsztatami i maszynami głowy młodych i starych tkaczek, prządek, szwaczek, z większą zaciętością, nie odchodząc ani na chwilę od maszyn, pracowali ślusarze, tokarze, formierze.

Wielu z nich przeszło samych siebie, pobiło wszystkie swe dotychczasowe rekordy. Oto ich nazwiska:

W Ośrodku Konfekcyjnym nr 4 tow. Alicja Grabowska, prasowaczka, przekroczyła swój dotychczasowy rekord o 12 procent. **Tow. Maria Frączak,** rozkładaczka, zwiększyła swe dotychczasowe wyniki o 25 proc. Druga rozkładaczka, **tow. Krzysztopolska,** która dotychczas osiągała do 109 procent, w dniu 20 bm. wyrobiła 117 procent, a w dniu 21 do 125 procent. Bezpartyjna **ob. Pokora,** szwaczka, przekroczyła swą bazę o 20 procent wykonując 160 proc. planu.

Sześć tkaczek biorących udział w Dniach Stalinowskiej Pracy w **PZPB Nr 2** także osiągnęło bardzo wysoki procent wykonania normy. **Ob. Zawadzka,** która wykonywała dotychczas 103 proc., osiągnęła 110 proc., **tow. Marczykowski** podniósł swe wyniki do 117 proc., **tow. Zagozda** — ze 103 na 110, **ob. Szkopiak** — ze 100 proc. na 110 proc. **ob. Mamrot** — z 82 na 120 proc., ob. Banka — z 78 proc. na 102 proc.

W Zakładach Metalowych im. Strzelczyka podjęło poważne zobowiązania 5 robotników. Dwaj tokarze **ob. ob. Kowalczyk i Tokarz** wyrobili 300 procent swych baz produkcyjnych. Trzej ślusarze **Kępa, Menkel i Lid** osiągnęli do 250 procent normy.

W „Wełnianej Dwójce" wyróżniło się podczas Stalinowskich Dni Pracy trzech robotników: snowacz **Jóźwiak,** tkacz **Hreniewiecki** (wzrost ze 102 proc. do 110 proc.) i tkacz **Linczewski** (ze 102 proc. do 110 proc.)

W PZPB Nr 3 najlepsze wyniki przy pełnieniu „Wart Stalinowskich" osiągnęli tkacze: **Kazimierski, Kaczmarek i Pluskota,** przekraczając znacznie swe dotychczasowe bazy produkcyjne. W przędzalni zaś pobili rekord: **Kapewicz, Derendas, Augustyniak, Dawicka, Krasucka, Kolczyńska i Załoba.**

W PZPB im. Józefa Stalina wyróżniły się prządki: **Kucharska, Skórka i Zagozda,** które przekroczyły o kilka procent swe dotychczasowe wskaźniki produkcyjne.

W PZPB Nr 16 na wyróżnienie zasłużyły **tow. tow. Lisowska i Sontag.**

W PZPW Nr 1 tow. Terpilakowa, a w zakładach gumowych **tow. Regina Goździńska.**

Wszyscy ci rekordziści, którzy w pamiętne Stalinowskie Dni Pracy zdobyli się na tak wielki wysiłek i którzy w tak piękny sposób uczcili rocznicę urodzin Towarzysza Stalina zasługują na najwyższe uznanie opinii publicznej.

Stalin-twórca epoki socjalizmu

otoczony jest czcią i miłością narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta – wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina

(Ciąg dalszy ze str 1)

mas pracujących całego świata. Człowieka, którego czczą i którego kochają miliony. „Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie" — pisali wraz z młodzieżą naszą pisarze i uczeni polscy. Nie można lepiej uczcić pięknego i wspaniałego życia Towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład.

Życiorys, który uczy miliony ludzi, jak żyć i jak walczyć

Wzór i przykład życia Towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu. Obraz życia i walki Towarzysza Stalina budzi gorącą falę uczuć w milionach serc, rozniеca zapał twórczy wśród wszystkich przodujących warstw naszego społeczeństwa. Jedną z najpopularniejszych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina stało się poznawanie Jego życiorysu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy, przez młodzież pracującą i uczącą się, przez robotników, chłopów i inteligencję, przez wszystkich przodujących i postępowych ludzi naszego kraju bez względu na ich wiek i płeć.

Poznanie tego wielkiego życia pełnego walki i zmagań z przeciwnościami, nieodparta, urzekająca siła płynąca z jego twardej, męskiej i jakże głęboko ludzkiej postawy w chwilach najtrudniejszych dla naszego pokolenia, **czyni Go szczególnie drogim i bliskim.**

Poznanie życia i walki Józefa Stalina pomaga ludziom prostym, często ludziom nieoświeconym uchwycić i zrozumieć **najgłębszy sens, rewolucyjny i arcyludzki sens nauki marksizmu-leninizmu, nauki Lenina i Stalina, rewolucyjny i twórczy sens walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.**

Gdy się pozna życiorys Józefa Stalina, założenia i teorie—zdawałoby się abstrakcyjne — przybierają konkretny, bliski, zrozumiały kształt, podnoszą człowieka, uszlachetniają, mobilizują do walki o lepsze jutro.

Ten wielki i głęboko owocny ruch masowy poznawania życia, walki rewolucyjnej oraz działalności naukowej i praktycznej Towarzysza Stalina — **to najcenniejszy wyraz zrozumienia wielkości Jego roli w kształtowaniu nowej epoki, która wniosła przełom w życie i dzieje wielu narodów, która toruje nowe drogi rozwoju całej ludzkości, która odsłania nowe możliwości twórcze w życiu każdej jednostki.**

Twórca nowej ery ludzkości

W życiu i działalności Towarzysza Stalina stopiły się w zdumiewającą całość najwyższe osiągnięcia przodującej myśli ludzkiej i najwyższe osiągnięcia rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Przez tysiąclecia, rodząc niedolę i cierpienia, rozwijał się proces pogłębiania się przeciwieństw społecznych. Tęsknota człowieka ku wolności rozbijała się o zmienne, lecz wciąż brutalne formy tyranii klasowej. Praca — źródło twórczego postępu człowieka — stała się podstawową jego udręką i niewolą. **Gromadzenie bogactw przez klasy posiadające stało się przyczyną wydziedziczenia i nędzy ludu pracującego. Na schyłku kapitalizmu zdobycze wiedzy i techniki zamieniały się w katastrofę głodu i bezrobocia dla klasy robotniczej.** Nierównomierność rozwoju ekonomicznego pogłębiała rywalizację kapitału na arenie międzynarodowej, pogrążając świat raz po raz w katastrofę wojen i zbrodniczej zagłady milionów istnień ludzkich. Nienawiść rozdzielała narody, a idea braterstwa była tylko ukrytym marzeniem prostych ludzi i nieziszczalną tęsknotą mas wyzyskiwanych.

I dopiero marksizm uzbroił idee społeczne w potężny oręż przodującej nauki i w niezawodną rewolucyjną metodę walki. Posługując się tym orężem klasa robotnicza rosła w siłę wśród coraz ostrzejszych walk klasowych. Na progu nowego stulecia na czele wielkiej międzynarodowej armii proletariackiej stanął Lenin, genialny wódz, uczeń i następca Marksa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego. Lenin rozwinął i wzbogacił teorię marksizmu w nowym okresie kapitalizmu, w którym uwypukliły się i obnażyły ze szczególną jaskrawością wszystkie jego przeciwieństwa wewnętrzne oraz jego pasożytnicze, gnijące cechy. Ten nowy okres nazwał Lenin imperializmem — ostatnim etapem rozkładu kapitalizmu, okresem wojen i rewolucji społecznych. Przygotowując klasę robotniczą do szturmu na zmurszałe twierdze tyranii kapitalistycznej Lenin tworzył partię nowego typu, partię świadomych, zdecydowanych, nieugiętych i najofiarniejszych bojowników, stojących twardo na gruncie rewolucyjnych zasad marksizmu, walczących nieubłaganie z oportunizmem, ugodą klasową i wpływami ideologicznymi burżuazji na klasę robotniczą. **W procesie tworzenia tej partii Lenin spotkał niebawem niezłomnego współtowarzysza i przyjaciela — Józefa Stalina.**

Wspominając o pierwszym zetknięciu się z Leninem Towarzysz Stalin mówi o tym w sposób szczególny:

„Zaznajomienie się z działalnością rewolucyjną Lenina z końca lat dziewięćdziesiątych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu „Iskry", dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego".

W tym samym wspomnieniu, wypowiedzianym przed 26 laty, Towarzysz Stalin mówi jeszcze o Leninie: **„Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdy każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela".**

Ale w świetle doświadczenia historycznego minionego półwiecza słowa Towarzysza Stalina o Leninie są całkowicie zastosowane do Niego samego. Możemy dziś mówić o Stalinie jako o orle górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym rewolucyjny ruch robotniczy do szturmu. **Przyjaźń ideowa dwóch największych rewolucjonistów naszych czasów, współdziałanie w walce Towarzysza Lenina i Stalina potężnie podsyciły siłę kierowniczą ruchu robotniczego. Przyjaźń ta niewątpliwie zabezpieczyła i utrwaliła zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 i bezcenne owoce tego historycznego zwycięstwa.**

Lenin i Stalin umieli **„o najbardziej zawiłych sprawach pisać prosto i jasno"**, ponieważ łączyli w sobie **wysoką wiedzę społeczną z niezłomnym hartem rewolucyjnym i z doświadczeniem organizacyjnym międzynarodowego ruchu robotniczego. Nigdy teoria nie rozchodziła się u nich z czynem i z doświadczeniem praktycznym. W oparciu o doświadczenie rozwijali swe wielkie myśli teoretyczne.**

„Historia — pisał Towarzysz Stalin przed 30 laty — zna wodzów proletariackich, wodzów burzliwego czasu, wodzów - praktyków, ofiarnych i śmiałych, lecz słabych w teorii. Masy nie prędko zapominają imiona takich wodzów. Takimi byli np. Lassalle w Niemczech, Blanqui we Francji. **Lecz ruch w ogóle nie może żyć samymi tylko wspomnieniami, potrzebne mu są: jasny cel** (program), **twarda linia** (taktyka).

Są i innego rodzaju wodzowie, wodzowie okresu pokojowego, silni w teorii, lecz słabi w sprawach organizacji i roboty praktycznej. Tacy wodzowie **są popularni tylko w górnej warstwie proletariatu** i to tylko do pewnego czasu. Z nadejściem epoki rewolucyjnej, gdy od wodzów wymagane są rewolucyjno-praktyczne hasła, **teoretycy schodzą ze sceny ustępując miejsca nowym ludziom.** Takimi byli np. Plechanow w Rosji, Kautsky w Niemczech.

Aby utrzymać się na stanowisku wodza rewolucji proletariackiej i proletariackiej partii trzeba łączyć w sobie siłę teoretyczną z praktyczno-organizacyjnym doświadczeniem ruchu proletariackiego".

(Stalin: Dzieła t. 4, str. 314).

Stalin — mistrz rewolucyjnej teorii i praktyki

Cała działalność Towarzysza Stalina, jak przedtem działalność Lenina, stanowi wzór wiązania teorii z doświadczeniem praktyczno - organizacyjnym. Właśnie na podstawie doświadczeń stosunków społecznych i walki klasowej w Rosji na przełomie 20-go stulecia **Lenin i Stalin rozwinęli dalej marksistowską teorię o sojusznikach proletariatu i jego hegemonii w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, jak również teorię o nieuniknionym przerastaniu rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję proletariacką w warunkach, gdy hegemonem rewolucji jest klasa robotnicza.** W oparciu o tę teorię, która wniosła głęboki przełom w strategię i taktykę całego międzynarodowego ruchu robotniczego — **leninizm organizował sojusz robotniczo-chłopski** i walkę narodów uciskanych pod kierownictwem klasy robotniczej. Strategia i taktyka leninizmu polegała na wysiłkach klasy robotniczej w kierunku uruchomienia i skupienia pod swym przewodnictwem wielkich rezerw rewolucyjnych, które tkwią w najszerszych warstwach ludowych, w milionowych masach chłopstwa i drobnomieszczaństwa, w masach uciskanych i wyzyskiwanych przez imperializm. **Dopiero teoria i praktyka leninizmu poruszeniom tych mas nadała kierunek rewolucyjny, jasność haseł i dążeń, jak również formy organizacyjne. Rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich były rewolucyjną formą sojuszu robotniczo - chłopskiego i zarazem formą dyktatury proletariatu po zwycięstwie Rewolucji Październikowej.**

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się najsilniej w najściślejszym powiązaniu teorii z praktyką rewolucyjną i odwrotnie — praktyki rewolucyjnej z teorią. Dlatego właśnie teoria marksizmu - leninizmu jest taka żywa i twórcza. Nie ma w niej żadnego rozdźwięku z życiem — rozdźwięku tak zwykłego w działalności **nie tylko wielu** pseudo -uczonych burżuazyjnych, u których ten rozdźwięk wypływa często z wad i błędów metody badawczej, ale i u wielu zwykłych ludzi, którzy nie doceniają przeważnie znaczenia teorii w swej pracy, w swej działalności praktycznej. Przyjął się zwyczaj np. u inteligentów wychowanych w dawnych tradycyjnych warunkach, że po skończeniu studiów w uczelni średniej czy wyższej, wykształcenie swoje uważają oni za ukończone i ugruntowane mocno i trwale. Wyuczone formuły i hipotezy przekształcają oni w dogmaty, których nienaruszalność staje się dla nich naczelną zasadą, choćby nawet rzeczywistość jawnie przeczyła ich światopoglądowi. **Tego rodzaju skostniałe „wykształcenie" jest wielką przeszkodą w życiu i staje się twierdzą wszelkiego wstecznictwa. Bywa tak i z praktykami, którzy nie doceniają teorii:** pozostają oni w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się oporą dla oportunizmu. Oportunizm czepia się często starych, oderwanych już od życia wniosków i twierdzeń, przekształca je w dogmaty, trzyma się ich kurczowo nawet wówczas, gdy nowe doświadczenia dawno już wybiegły naprzód i zrodziły potrzebę nowych uogólnień teoretycznych, nowych wniosków, nowej taktyki. **Oportunizm — to największa tama i przeszkoda w rozwoju społecznym i w rozwoju jednostki. Marksizm - leninizm prowadzi nieubłaganą walkę z oportunizmem, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią i praktyką, między słowem i czynem. W tym właśnie tkwi olbrzymie źródło siły twórczej marksizmu - leninizmu. „Żeby się nie mylić w polityce — mówi Tow. Stalin — trzeba patrzeć naprzód, a nie wstecz"... „trzeba być rewolucjonistą, a nie reformistą"... „nie należy zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawniać i rozwikłać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzać do końca"... Trzeba stosować nieprzejednaną klasową politykę proletariacką... a nie ugodową politykę „wrastania" kapitalizmu w socjalizm".**

Żaden ustrój społeczny nie zszedł ze sceny dziejowej bez oporu, bez ostrej i śmiertelnej walki. Poglądy o samorzutnym, żywiołowym, harmonijnym i bezbolesnym rozwoju społeczeństwa są zwykłym oszustwem klas pasożytniczych, są obroną ich interesów, próbą usprawiedliwienia ich panowania. Poglądom tym przeczy cała dotychczasowa historia rozwoju społecznego, historia walk klasowych.

„Ludzie — mówił Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupiutkimi ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moralnymi ,religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami, odnajdywać interesów tych lub innych klas".

Stalin — zwycięski wódz epoki socjalistycznej

Aby nie być „głupiutkimi ofiarami oszustwa" trzeba poznawać prawa rozwoju społeczeństwa, prawa rządzące zjawiskami i wydarzeniami społecznymi, ponieważ wydarzenia te i zjawiska nie są przypadkowe, lecz są uwarunkowane określonymi przyczynami. Tak jak wszystkie zjawiska w przyrodzie podlegają określonym prawom, których poznanie ułatwiają nauki przyrodnicze, również wszystkie zjawiska społeczne podlegają określonym prawom rozwoju społecznego, których poznanie ułatwia nowoczesna, najbardziej przodująca nauka społeczna — marksizm - leninizm. Leninizm opiera się całkowicie na zasadach marksizmu, ale jest jego dalszym rozwinięciem odpowiednio do nowych warunków rozwoju. Leninizm — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Towarzysz Stalin rozwinął dalej teorię marksizmu-leninizmu odpowiednio do nowych warunków rozwoju po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, odpowiednio do warunków budowy nowego ustroju społecznego, odpowiednio do warunków zwycięstwa tego ustroju, tj. zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Towarzysz Stalin jest zwycięskim wodzem i twórcą nowej epoki — epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, ta, w narodzinach której mamy szczęście uczestniczyć czynnie — przyśpiesza nieporównanie rozwój społeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi tej nowej epoki, jest rzeczą wprost nieodzowną dorównać swą świadomością jej szybkiemu biegowi, ponieważ epoka różni się od wszystkich poprzednich, że człowiek świadomie i planowo wyznacza odtąd kierunek rozwoju społecznego, sam świadomie i planowo ustala prawa tego rozwoju. W epoce socjalizmu człowiek umie coraz skuteczniej panować nad żywiołowością zjawisk i wydarzeń. Zrywa raz na zawsze z wszelką niewolą i przemocą, staje się wolnym i świadomym twórcą dalszego biegu dziejów społecznych, wyznacza kierunek historii, przestaje raz na zawsze być jej bezwolnym, ślepym i nieszczęśliwym obiektem.

Łączność polskiego ruchu rewolucyjnego z walką Lenina — Stalina

Dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego teoria i taktyka rewolucyjna Lenina i Stalina uwieńczona zwycięstwem rewolucji proletariackiej miała i ma do dziś dnia olbrzymie przełomowe znaczenie.

Ale dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauki leninizmu były szczególnie ważne. Polski ruch robotniczy bowiem nie tylko rozwijał się w podobnych warunkach, ale **od początków swego rozwoju znajdował się w bliskiej i bezpośredniej łączności z rewolucyjnym ruchem rosyjskiej klasy robotniczej.** Pierwsze formy organizacji politycznej klasy robotniczej przypadają mniej więcej w tym samym czasie w Polsce, co i w Rosji. Wzajemne oddziaływanie polityczne tych pierwszych form organizacyjnych w obu krajach wynika jasno z dokumentów historycznych. **Akurat 70 lat temu w 1879 r., roku urodzin Towarzysza Stalina, powstała w Petersburgu pierwsza polityczna organizacja robotnicza p. n. „Związek Północny Robotników Rosyjskich".** Powstanie tej organizacji **„dało sposobność robotnikom warszawskim do zamanifestowania solidarności swojej z proletariatem rosyjskim".**

Plechanow pisze o tym w następujący sposób:

„Robotnicy warszawscy powitali organizację petersburską adresem, w którym mówili, że robotnicy powinni wznieść się nad waśnie narodowościowe i dążyć do ogólnoludzkich celów". „Związek odpowiedział im w podobnym duchu, wyrażając nadzieję rychłego zwycięstwa nad wspólnymi wrogami i oświadczając, że nie oddziela swojej sprawy od sprawy robotników całego świata".

Z dokumentu tego przebija **głęboki internacjonalizm i gorące poczucie solidarności wśród klasy robotniczej obydwu krajów. Klasy posiadające rozpalały wzajemną niechęć i nienawiść między narodem polskim i rosyjskim. Rywalizacja i przeciwstawność interesów wyzyskiwaczy, ich wzajemne dążenia zaborcze, na przestrzeni kilku stuleci były źródłem i przyczyną podziału, ucisku oraz wrogości wzajemnej. Klasa robotnicza obydwu krajów odrzucała waśnie narodowościowe, widziała wyraźnie wspólnych wrogów proletariatu wśród wyzyskiwaczy i rozumiała konieczność współdziałania. „Program Związku" przetłumaczony na język polski i krążący wśród robotników w odpisach, spełnił i u nas w r. 1879 swoją służbę agitacyjną.**

Polski rewolucyjny ruch robotniczy, który przejął najszlachetniejsze tradycje polskich ruchów demokratycznych 19-go stulecia i widział realizację swych marzeń „w walce o waszą wolność i naszą", polski ruch rewolucyjny umacniał na przestrzeni dziesięcioleci głęboką więź ideową z partią Lenina i Stalina.

Umacniał braterstwo i solidarność **w wielkich walkach masowych i na barykadach 1905 roku umacniał ją i utrwalał — mimo klęsk i niepowodzeń — w następnych dziesięcioleciach i w ciężkiej walce z reżimem sanacyjno - faszystowskim. Umacniał ją i pogłębiał w najtrudniejszych latach okupacji hitlerowskiej. Umacnia ją i pogłębia, gdy dzięki rewolucyjnej pomocy kraju socjalizmu objął władzę w Polsce i odniósł zwycięstwa nad swym wrogiem klasowym, nad kapitalizmem i buduje podstawy socjalizmu w Polsce.**

Dlatego tak głęboko utrwaliły się **w świadomości polskich mas pracujących uczucia wieczystego braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, dlatego tak głęboka jest cześć i przywiązanie do Lenina i Stalina.**

Stosunki między klasą robotniczą obydwu krajów potwierdzają dobitnie **słuszność teorii leninowskiej, wiążącej narodowościową walkę wyzwoleńczą z rewolucją proletariacką i łączność tej teorii z doświadczeniem historycznym międzynarodowego ruchu robotniczego.**

Stalinowski program rozwiązania problemu narodowościowego

„Leninizm dowiódł — pisał Towarzysz Stalin — a wojna imperialistyczna i rewolucja w Rosji potwierdziły, że kwestia narodowa może być rozwiązana tylko w związku z rewolucją proletariacką i na gruncie tej rewolucji, że droga zwycięstwa rewolucji na Zachodzie prowadzi poprzez sojusz rewolucyjny z ruchem wyzwoleńczym kolonii i krajów zależnych, przeciw imperializmowi. Kwestia narodowa jest częścią ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej, częścią zagadnienia dyktatury proletariatu".

(Zagadnienia leninizmu, str. 54).

Zgodnie z tą teorią już nazajutrz po rewolucji marcowej w 1917 roku Piotrogrodzka Rada Delegatów **wystąpiła z inicjatywy bolszewików z „orędziem do narodu polskiego", które oznajmiało, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo - międzynarodowym". Zgodnie z tą teorią rozwiązana została kwestia narodowa na jednej szóstej części świata, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.**

Któż dziś może zaprzeczyć, że życie i rozwój wszystkich narodów, dawniej uciskanych przez carat i zacofanych od wieków gospodarczo i kulturalnie odbywa się dziś w warunkach, jakich nie posiadają żadne inne narody w kapitalistycznych państwach wielonarodowych! W ciągu trzech dziesięcioleci **narody te przebywają olbrzymi skok rozwojowy, równy stuleciom. Socjalizm usunął przeciwieństwa i wyrównuje zaległości rozwojowe między poszczególnymi narodami.** Oto jak ujmuje dziś odpowiednio do warunków zwycięstwa socjalizmu, zagadnienie narodowe Towarzysz Stalin:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystko jedno wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbca kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem którемukolwiek innemu narodowi".

O charakterze narodu, o jego sile twórczej decyduje **ustrój społeczny**, w którym te narody żyją i rozwijają się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielność i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propaguje **dziś teorie kosmopolityzmu, t. zn. wszechwładzy oligarchii imperialistycznej nad potrzebami i interesami podległych jej narodów. Socjalizm wydobywa i rozwija specyficzne cechy jakościowe, wszelkie właściwości i wartości kulturalne narodów zarówno wielkich, jak i małych, aby pomnażać i wzbogacać wspólną skarbnicę kultury ogólnoludzkiej.**

(Ciąg dalszy na str. 5)

Uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu

Uczczenia 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina

Warszawa (PAP). W dniu 20 grudnia br. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste posiedzenie ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina — z udziałem czołowych przedstawicieli **ludzi pracy miast i wsi, Odrodzonego Wojska Polskiego, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z całej Polski.**

Przewodniczył uroczystemu posiedzeniu przewodniczący Komitetu, Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT, — przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz Partii i stronnictw politycznych oraz bohaterowie pracy odznaczeni orderem „Budowniczych Polski Ludowej i orderem „Sztandar. Pracy".

Na posiedzenie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem **ZSRR, W. LEBIEDIEWEM** na czele.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina, Prezydent Bolesław Bierut.

Zebrani powstają z miejsc. Z tysiąca piersi bije potężny okrzyk: „STALIN, STA-LIN!", wszystkie oczy wpatrzone są w popiersie Józefa Stalina, widniejące w potokach światła na tle czerwieni zwycięskich robotniczych sztandarów.

Prezydent Bierut zaprasza do prezydium ambasadora ZSRR, W. Lebiediewa.

Znów wznosi się potężny okrzyk: **„Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski, Józef Stalin!"**

„Sta—lin, Bie—rut, Sta—lin, Bie—rut" — skandują zebrani.

Cisza zapada dopiero wówczas, gdy przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina, Prezydent R.P. Bolesław Bierut — przewodniczący KC PZPR rozpoczyna przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy osobno).

Słowa Prezydenta wyrażają uczucia, myśli i życzenia całego narodu. Czołowi ludzie Polski Ludowej z najwyższym entuzjazmem reagują na przemówienie, które odtwarza i głęboko analizuje życie i czyny genialnego teoretyka i praktyka rewolucji socjalistycznej, wielkiego budowniczego ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, Józefa Stalina.

„Niech żyje wieczysta przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego!" — brzmi potężny okrzyk, gdy Prezydent Bierut cytuje słowa Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, wygłoszone z okazji podpisania polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy.

Długotrwała owacja zrywa się, gdy z mównicy padają słowa: „WALKA O POKÓJ, WALKA, KTÓREJ PRZEWODZI WIELKI, NIEZŁOMNY STALIN — ZWYCIĘŻY!"

Prezydent kończy przemówienie, przekazując Generalissimusowi Stalinowi życzenie milionów Polaków: **„Żyj nam długo w pełni sił i zdrowia, ku radości ludu pracującego całego świata, Kochany Nasz i Drogi Towarzyszu Stalin!"**

Odznaczona orderem „Budowniczych Polski Ludowej", włókniarka WANDA GOŚCIMIŃSKA odczytuje uroczysty adres do Józefa Stalina (Tekst adresu podajemy osobno).

Potężnie rozbrzmiewa śpiew bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki".

Uroczyste posiedzenie zakończyła część artystyczna, przygotowana i wykonana z wielkim pietyzmem przez najlepszych artystów polskich.

MASY PRACUJĄCE CAŁEGO ŚWIATA

obchodzą z radością Dzień Urodzin

Generalissimusa Stalina

Ze wszystkich krańców świata napływają depesze o uroczystościach ku czci 70-lecia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Cała ludzkość złożyła hołd Wielkiemu Wodzowi obozu pokoju, Nauczycielowi mas pracujących.

Obchody i uroczystości ku czci Dostojnego Jubilata przekształciły się w żywiołowe manifestacje setek milionów ludzi na rzecz przyjaźni z bohaterskim Związkiem Radzieckim, przekształciły się w manifestacje głębokich uczuć miłości i uwielbienia dla Józefa Stalina — Wielkiego Bojownika o pokój i socjalizm.

„Imię Stalina wyraża wielkość zwycięskiego Związku Radzieckiego i prowadzi ludy całego świata do walki o lepszą przyszłość, o szczęście ludzkości we wszystkich zakątkach świata. We wszystkich językach rozbrzmiewają dziś słowa: „NIECH ŻYJE DŁUGIE LATA KU RADOŚCI CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDZKOŚCI WIELKI WÓDZ, NAUCZYCIEL I PRZYJACIEL JÓZEF STALIN!

POD MĄDRYM KIEROWNICTWEM WIELKIEGO STALINA — NAPRZÓD DO KOMUNIZMU!“

Mongolska Republika Ludowa

ULAN-BATOR: Prezydium Zgromadzenia Narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej postanowiło nadać Józefowi Stalinowi tytuł Bohatera Mongolskiej Republiki Ludowej. z wręczeniem orderu Suhe-Batora, Złotej Gwiazdy — Orderu Bohatera.

Zgromadzenie Narodowe MRL postanowiło również nadać miano Stalina Ulan-Batorskiej Magistrali kolejowej, Państwowej Bibliotece Centralnej i 12 jednostce wojsk pogranicznych.

Związek Radziecki

UROCZYSTE POSIEDZENIE MINISTERSTWA SIŁ ZBROJNYCH ZSRR

MOSKWA: W Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej odbyło się uroczyste posiedzenie Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, poświęcone 70-leciu urodzin Generalissimusa Stalina.

W prezydium oraz na sali zajęli miejsca marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, admirałowie i oficerowie Armii Radzieckiej.

Posiedzenie zagaił minister Sił Zbrojnych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski.

Gorące życzenia dla Wielkiego Solenizanta, w imieniu poszczególnych broni, złożyli: w imieniu generałów, admirałów i oficerów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR — generał Armii Sztemienko, w imieniu Sztabu Głównego i dowództwa wojsk lądowych — generał-pułkownik Malinin, w imieniu Sztabu Głównego i dowództwa wojsk lotniczych — generał-pułkownik lotnictwa Zigariew, w imieniu Sztabu Głównego marynarki wojennej — admirał Oktiabrski, w imieniu dowództwa artylerii — marszałek artylerii Czistiakow, w imieniu dowództwa wojsk pancernych i zmotoryzowanych marszałek Bogdanow, w imieniu Głównego Zarządu Politycznego — generał-pułkownik Kuźniecow.

Wśród ogromnego entuzjazmu przyjęto tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ NAJPIĘKNIEJSZY PODARUNEK NARODU RADZIECKIEGO DLA JÓZEFA STALINA

MOSKWA: W dzień urodzin Józefa Stalina masy pracujące Związku Radzieckiego podsumowały wyniki współzawodnictwa socjalistycznego, podjętego ku czci tej historycznej daty.

O WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ DONOSZĄ:

Moskiewskie Zakłady Metalurgiczne „Sierp i Młot“, robotnicy przedsiębiorstw metalurgicznych i hutniczych południowego Uralu, robotnicy Czelabińskich Zakładów Traktorowych im. Stalina górnicy zjednoczenia „Czelabinskugol“, górnicy Zagłębia Donieckiego i przedsiębiorstwa przemysłowe Kijowa.

O wspaniałych sukcesach — przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych donoszą z Mińska i Tbilisi, meldują tkacze Zakładów Iwanowskich, robotnicy Leningradu, Litwy, Łotwy i Estonii, oraz zakłady przemysłowe republik środkowoazjatyckich.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego nadchodzą meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez kołchoźników i pracowników rolnictwa.

Bohaterski naród radziecki w darze swojemu Wodzowi i Nauczycielowi złożył najpiękniejszy podarunek — przedterminowe wykonanie zobowiązań produkcyjnych, wzmocnienie potencjału gospodarczego kraju radzieckiego.

Czechosłowacja

UROCZYSTA AKADEMIA W PRADZE

PRAGA: W Pradze odbyło się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Republiki, na którym obecny był prezydent Republiki Gottwald, członkowie rządu z premierem Zapotocky'm, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego na czele z ambasadorem ZSRR w Czechosłowacji Silinem, generalicja, przodownicy pracy oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przemówienie, poświęcone 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — dr John.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

Bułgaria

WARNA — MIASTEM IMIENIA STALINA

Po manifestacji ludności miasta odbył się wielki wiec, na którym przemawiał członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — W. Poptomow. Wśród olbrzymiego entuzjazmu zgromadzonych wystosowano depeszę powitalną do Józefa Stalina.

Węgry

WĘGIERSKIE MASY PRACUJĄCE KU CZCI STALINA

BUDAPESZT: Robotnicy budapeszteńskich zakładów elektrotechnicznych „Ganz“, wykonali zobowiązania podjęte ku czci Wielkiego Jubileuszu.

Z całego kraju napływają meldunki o licznych uroczystościach, akademiach i wiecach z okazji wielkiego święta — dnia urodzin Józefa Stalina.

Włochy

LUD WŁOSKI W HOŁDZIE STALINOWI

RZYM: Ambasada radziecka w Rzymie otrzymuje setki depesz i listów, w których masy pracujące Włoch przekazują serdeczne życzenia i pozdrowienia Józefowi Stalinowi z okazji 70-lecia Jego urodzin.

Depesze i listy nadsyłają organizacje partii komunistycznej, robotnicy zakładów przemysłowych, młodzież i demokratyczne organizacje kobiece.

Chiny

WIELKI WIEC W SZANGHAJU

SZANGHAJ: W Szanghaju odbył się wielki wiec członków Chińskiej Partii Komunistycznej, z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

Liczni mówcy podkreślili, że zwycięstwo rewolucji chińskiej jest nierozerwalnie związane z nauką Stalinowską.

Delegacje zagraniczne w Moskwie

MOSKWA: Na uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina przybyły do stolicy Związku Radzieckiego liczne delegacje mas pracujących całego świata.

Poza znajdującymi się już delegacjami do Moskwy przybyła delegacja węgierskich mas pracujących na czele z M. Rakosi, delegacja pracujących Rumuńskiej Republiki Ludowej na czele z Georgiu Dej i Anną Pauker, delegacja Komunistycznej Partii Szwecji, delegacja Komunistycznej Partii Finlandii oraz delegacja włoska, w składzie Palmiro Togliatti i P. Seccia.

Generał Korczyc

mianowany *wiceministrem* Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował wiceministrem Obrony Narodowej szefa sztabu generalnego gen. broni Władysława Korczyca.

Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej

łączy się z całym narodem

w hołdzie dla Wielkiego Jubilata

Generalissimusa STALINA

Uroczyste posiedzenie Sejmu w dniu 70 rocznicy urodzin

W nastroju podniosłej powagi Sejm Rzeczypospolitej w obecności Prezydenta Bolesława Bieruta uczcił 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Wielkie popiersie Stalina na tle czerwieni przykuwa wzrok przedstawicieli narodu polskiego. Zdawało się jak gdyby sam Józef Stalin był między nami, patrzył na nasze dzieło, na nasze osiągnięcia. które są zasługą Jego nauki, Jego przykładu. Jego serdecznej pomocy.

I w istocie Stalin był w sercach i myślach przedstawicieli ludu polskiego podczas uroczystego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej. Jego to nauką przepojone były słowa i myśli, zawarte w przemówieniach marszałka Sejmu i prezesa Rady Ministrów. Naukom i przykładowi człowieka którego imieniem nazwą wiek XX serdeczną zgotował owacje naród polski przez swych przedstawicieli. Jemu ślubował naród polski przez swych przedstawicieli wiernie iść drogą wskazaną przez Stalina, drogą wiodącą do trwałego pokoju, do nieskrępowanego rozkwitu, do rzeczywistej siły państwa, dobrobytu i szczęścia ludzi pracy.

Tylko jeden był punkt porządku dziennego Sejmu: uczczenie 70 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina. Ale ten punkt wypełniony był skondensowaną treścią naszych dążeń i naszej pracy. Naród polski uczcił człowieka, którego nauki są siłą napędową naszych osiągnięć.

* * *

„SEJM USTAWODAWCZY POLSKI LUDOWEJ, JAKO PRZEDSTAWICIELSTWO NARODU POLSKIEGO, ŁĄCZĄC SIĘ WRAZ Z CAŁYM NARODEM W HOŁDZIE I CZCI DLA JÓZEFA STALINA W DNIU SIEDEMDZIESIĘCIOLECIA JEGO URODZIN, ZAPEWNIA GO UROCZYŚCIE, ŻE NARÓD POLSKI STOI I STAC BĘDZIE WIERNIE W WALCE O POKÓJ, O DALSZE POGŁĘBIENIE PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ, O PEŁNE ZWYCIĘSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, O SOCJALIZM“ — powiedział przy burzliwych owacjach całej izby marszałek Władysław Kowalski na uroczystym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Sala posiedzeń Sejmu Ustawodawczego wypełniona jest po brzegi. Ławy poselskie, loże dla prasy krajowej i korespondentów zagranicznych, jak i galeria dla publiczności — zajęte są do ostatniego miejsca.

Ponad fotelem marszałkowskim, na tle olbrzymich, szkarłatnych szarf, wielkie białe popiersie genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — **JÓZEFA STALINA.** Pod sklepieniem **Biały Orzeł.**

Na uroczyste posiedzenie przybył rząd in corpore z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Hilarym Mincem i Antonim Korzyckim oraz marszałkiem Polski — Ministrem Obrony Narodowej Konstantym Rokossowskim na czele.

W lożach pierwszego piętra, udekorowanych kwiatami, zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

W chwili gdy marszałek Kowalski otwiera posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na salę wchodzi, witany długo niemilknącymi oklaskami Prezydent Rzeczypospolitej — BOLESŁAW BIERUT i zajmuje miejsce w pięknie udekorowanej loży.

Uroczyste posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wygłaszając gorące i serdeczne przemówienie, poświęcone 70 rocznicy urodzin dostojnego Jubilata — Przywódcy i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

W czasie przemówienia marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego — Izba co chwilę manifestowała swoje gorące uczucia przywiązania i czci dla Twórcy, pierwszego państwa socjalistycznego — Józefa Stalina.

Na trybunę sejmową wchodzi premier **JÓZEF CYRANKIEWICZ,** poświęcający obszerne przemówienie historycznemu znaczeniu dzieła Józefa Stalina.

Posłowie ze wszystkich partii i stronnictw politycznych, reprezentanci mas pracujących miast i wsi Polski Ludowej wysłuchali przemówienia premiera Cyrankiewicza w nastroju uroczystej powagi i radosnego uniesienia, dając wielokrotnie wyraz serdecznym uczuciom, myślom i życzeniom, jakie cały naród polski śle — w hołdzie swemu Wielkiemu Przyjacielowi.

Sejm manifestował gorąco przy słowach premiera o szczególnej dumie, jaką odczuwa naród polski, należąc do świata tworzącego epokę socjalizmu — pod wodzą Józefa Stalina.

Długotrwała owacja była wyrazem uznania Sejmu dla Rządu, który — zgodnie z zapewnieniem premiera czynić będzie wszystko, aby rosły siły Polski, jako ogniwa światowego obozu pokoju, zbudowanego przez Józefa Stalina.

Zeznania świadków i ekspertów

potwierdzają w całej rozciągłości akt oskarżenia przeciwko dyplomatom francuskim w Polsce

Wrocław (PAP). W piątym dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu, ekspert ustalił niezbicie, że ujawnione w toku rozprawy dokumenty, których autorstwa wypiera się Yvonne Bassaler, są przez nią własnoręcznie sporządzone.

Świadkowie przedstawili szczegóły „nieoficjalnej“ działalności francuskiej misji poszukiwań, która wykorzystywała gościnność Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej na wielką skalę. Świadkowie stwierdzili, że akcją tą kierowali czołowi dyplomaci francuscy w Warszawie.

Obywatel francuski **EDWARD WALCZYK,** zeznał, iż w roku 1946 został przyjęty do pracy we Francuskiej Misji Poszukiwań i Repatriacji. Przed zaangażowaniem na tłumacza, szef misji, kapitan Pallandre, kazał mu podpisać zobowiązanie, stwierdzające: **„Ja, niżej podpisany, wierny państwu francuskiemu, obowiązuję się przekazywać wszelkie uzyskane informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze“.**

Pod płaszczykiem ekshumacji zwłok

Świadek znajdował się pod bezpośrednimi rozkazami zastępcy szefa misji, kapitana Massonet, który polecił mu zbierać wszelkie informacje o obiektach wojskowych, szlakach kolejowych i idących przez nie transportach. Członkowie Misji korzystali z zupełnej swobody poruszania się po Polsce, gdyż **oficjalnym celem ich prac było odnajdywanie grobów poległych obywateli francuskich oraz repatriacja jeńców — Francuzów,** którzy znajdowali się jeszcze na terenie Polski.

W istocie jednak — mówi świadek Walczyk — głównym zadaniem „nieoficjalnym“ Misji było wypełnianie specjalnych map, które nadchodziły z Paryża, informacjami natury szpiegowskiej. Odpowiednie wskazówki dawano personelowi Misji na odprawach u jej szefa kpt. Pallandre. W odprawach tych uczestniczyli m. in. attache wojskowy, gen. Tessier, pierwszy sekretarz ambasady francuskiej Raymond Laporte, wicekonsul Boite, oraz porucznicy Faudry i Lecrivain. Świadek nadmienia, że zdobyte informacje szpiegowskie, kpt. Pallandre przekazywał p. Laporte, który — jak stwierdza Walczyk — zajmował się przygotowaniem poczty dyplomatycznej do wysyłki do Francji.

Dyplomaci werbowali płatnych szpiegów

Świadek **JAN SALAMON** zatrudniony był jako tłumacz na lotnisku Okęcie w Warszawie, gdzie zetknął się z francuskim personelem lotniczym i przez mechanika Vallois skontaktowany został z mjr. Humm. Na prośbę Humma, **świadek udzielał mu informacji o lotnictwie polskim, za co otrzymał dwadzieścia dolarów oraz dwadzieścia tysięcy złotych.**

We Wrocławiu świadek otrzymał od oskarżonej Yvonne Bassaler konkretne polecenia szpiegowskie, które wykonał, przekazując jej następnie zdobyte materiały.

Innym agentem wywiadu francuskiego był świadek Bernard **Klabiszewski,** który uprzednio w randze kaprala hitlerowskich sił zbrojnych, brał udział w kampanii przeciw ZSRR, dochodząc — jak zeznał — aż do Kaukazu. Po wojnie **zwerbował go do pracy w wywiadzie sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu, Jałoszyński.**

Świadek dostarczył informacji o ruchach wojsk w rejonie Świdnicy i o samolotach, a także notował numery samochodów wojskowych.

Numerami samochodów wojskowych interesowała się również na polecenie wywiadu francuskiego, Maria Małkowska — Kubisiak, żona oskarżonego Jana Kubisiaka. Dostarczyła ona swym mocodawcom wiele informacji szpiegowskich z różnych dziedzin, składając je na ręce Bassaler.

Pracując w Centrali Rybnej, świadek zbierała dane o zgłaszających się po odbiór towaru przedstawicielach jednostek wojskowych, w celu ustalenia ich miejsca postoju i określenia — na podstawie zapotrzebowań — przypuszczalnych składów osobowych. Stwierdziła ona, że **konsul Monge wiedział o szpiegowskiej działalności Bassaler.**

Brat oskarżonego Kubisiaka — **Jacek Kubisiak,** oświadczył Sądowi, że dostarczył wywiadowi francuskiemu kilku informacji.

Do Wrocławia wezwał go jego brat, który wiedział o zapotrzebowaniu na agentów, a który — jak mówi Jacek Kubisiak, — ku wesołości publiczności — „nie chciał, aby kto inny zarobił“.

Świadek **Maria Kubisiak** — siostra oskarżonego — nie mogła wskutek choroby stanąć przed sądem, wobec czego odczytano jej zeznania. Maria Kubisiak, która była pracownicą konsulatu francuskiego we Wrocławiu, potwierdziła szczegóły „nieoficjalnej“ pracy placówki konsularnej, w której była zatrudniona, **obciążając swymi zeznaniami oskarżonych Ivonne Bassaler i Feldeisena.**

Ostatni świadek, Leszek Mańkowski, zeznał, że spotkał się pewnego dnia w Wałbrzychu z oskarżonym Bukisowem. Bukisow wypytywał świadka oraz obecnego przy tej rozmowie wspólnego ich znajomego nazwiskiem Hełmecki o **obiekty wojskowe,** znajdujące się w tych okolicach. Zarówno świadek jak i Hełmecki poinformowali Bukisowa w miarę możliwości oraz zgodzili się na jego propozycję dostarczenia dalszych wiadomości szpiegowskich.

Przewodniczący odczytał następnie nadesłaną przez biegłego Nowickiego ekspertyzę dotyczącą pisma oskarżonej Bassaler.

Biegły oświadcza, że porównał pismo sporządzone przez oskarżoną na rozprawie z pismem znajdującym się na dokumentach, do których autorstwa oskarżona nie przyznała się. Biegły stwierdza, że dokumenty te są, ponad wszelką wątpliwość, pisane ręką oskarżonej.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu 22 bm.

Symbol przyjaźni polsko-radzieckiej

i symbol miłości oraz wdzięczności

dla Towarzysza STALINA

„Zebraliśmy się tutaj, by dając wyraz woli całego Narodu Polskiego dokonać aktu położenia kamienia węgielnego pod Pomnik Przyjaźni Polsko - Radzieckiej“, tak rozpoczął swe przemówienie na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod Pomnik Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki.

Tu, u wylotu Ogrodu Saskiego, gdzie stanąć ma w przyszłości pomnik przyjaźni zebrali się na uroczystości położenia kamienia węgielnego przedstawiciele najwyższych władz państwowych z Prezydentem RP Towarzyszem Bierutem na czele. Na uroczystość przybyli przedstawiciele klasy robotniczej Warszawy — delegacje organizacji partyjnych poszczególnych zakładów pracy, młodzież robotnicza i szkolna. W rozbrzmiewających co chwila potężnych okrzykach na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wodza narodów radzieckich i mas pracujących całego świata, brzmiała serdeczna miłość do Wodza sił pokoju i postępu — Towarzysza Stalina.

* * *

„Pomnik, który wzniesiemy w Warszawie ku czci przyjaźni polsko - radzieckiej będzie symbolem miłości i wdzięczności milionów serc robotników i chłopów polskich dla Wielkiego Stalina — Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata“ — powiedział w swym przemówieniu tow. Aleksander Zawadzki.

* * *

Na odsłoniętym przez Towarzysza Bieruta kamieniu węgielnym widnieją słowa — „W TYM MIEJSCU BĘDZIE WZNIESIONY POMNIK PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ“. Pomnik wzniesiony będzie tu, gdzie przez Ogród Saski biegnie wspaniała szeroka aleja, łącząca szpalerem wysokich drzew dwa rozległe place Warszawy — Plac Zwycięstwa i Plac Żelaznej Bramy. Widoczny z daleka, z dwóch krańców schodzącej ku Wiśle „Osi Saskiej“ — pomnik będzie wspaniałym symbolem przyjaźni polsko - radzieckiej. Będzie symbolem uczuć, które wyraził robotnik — uczestnik uroczystości, gdy wzniósł okrzyk: — „NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ POLSKO - RADZIECKA — NA WIEKI“.

Będzie symbolem uczuć mas pracujących całej Polski.

Staną ludzie i spojrzą: Nowe widzą nadzieje,
Przyszłość widzą, jak prawo, które sobie nadali,
I mówią: Póki są ludzie, własne tworzymy dzieje
Z NAMI JEST STALIN.

(Strofy o Stalinie — Stanisław Wygodzki).

Samoloty francuskie z Vietnamu

naruszyły terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych rządu Chin Ludowych Czu-En-Lai, które stwierdza, że 14 grudnia 5 samolotów francuskich nadleciało z Vietnamu nad prowincję Kwangsi, pozostając przez kilka godzin nad terytorium Chin.

Ten niesłychany akt jest dowodem jawnej interwencji władz francuskich w chińskiej wojnie wyzwoleńczej.

W imieniu Centralnego rządu Chin Ludowych minister Czu-En-Lai złożył energiczny protest, ostrzegając rząd francuski przed konsekwencjami, wynikającymi z tej wrogiej wobec Chin Ludowych akcji lotnictwa francuskiego.

MARSZAŁEK POLSKI
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MINISTER OBRONY NARODOWEJ

JÓZEF STALIN
Największy strateg naszych czasów

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin Generalissimusa Związku Radzieckiego, **Józefa Stalina,** oczy całej postępowej ludzkości zwracają się ku Niemu, jako największemu działaczowi politycznemu i państwowemu, Wodzowi pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego, Wielkiemu Wodzowi mas pracujących, będącemu natchnieniem sił demokratycznych, walczących o sprawę Pokoju, Organizatorowi zwycięstwa nad faszyzmem i największemu strategowi dziejów współczesnych. Narody całego świata widzą w Osobie Stalina swego Wodza i Nauczyciela, Przyjaciela i Ojca wiodącego ludzkość do jej wielkiego celu — komunizmu.

Józef Stalin — wypróbowany przyjaciel Polski Ludowej

Dzień urodzin **Józefa Stalina** ma szczególne znaczenie dla naszego narodu. **Stalin** jest dla naszego narodu wypróbowanym przyjacielem, wyzwolicielem z faszystowskiego jarzma, nauczycielem i wielkim wodzem, torującym drogę narodowi polskiemu wraz z innymi narodami, wyzwolonymi spod jarzma kapitalizmu ku jasnej przyszłości. Naród polski z uczuciem najgłębszej wdzięczności zachowuje w swym sercu pamięć o tym, że w najcięższych dla Polski latach Związek Radziecki z **Wielkim Stalinem** na czele przyszedł nam z pomocą, wyzwolił naród Polski spod jarzma okupacji faszystowskiej, umożliwił nam budowanie naszego życia państwowego i społecznego na zasadach demokracji ludowej, na zasadach budowy socjalizmu, że Związek Radziecki stoi na straży całości i niepodległości naszych ziem. **Józefowi Stalinowi naród polski zawdzięcza olbrzymią pomoc, którą kraj nasz otrzymuje w dziele odbudowy i rozwoju swej gospodarki.**

Historyczne doświadczenia partii Lenina-Stalina, działalność Józefa Stalina jest dla nas wytyczną, natchnieniem i wzorem we wszystkich dziedzinach budownictwa nowej Polski. Całe życie Józefa Stalina jest przykładem nieugiętej walki o sprawę mas pracujących, o komunizm.

Jako wierny i konsekwentny uczeń Marksa — Engelsa — Lenina, Józef Stalin rozwinął naukę marksistowsko-leninowską w zastosowaniu do nowych warunków, które powstały w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wraz z Leninem stworzył **Józef Stalin** pierwsze na świecie Państwo Socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który pod jego kierownictwem przekształcił się w potężną ostoję sił pokoju i demokracji.

Stworzone przez **Generalissimusa Stalina** siły zbrojne Związku Radzieckiego w śmiertelnych zmaganiach z faszyzmem odniosły pod jego przewodem największe ze wszystkich zwycięstw i nie tylko obroniły honor, wolność i niepodległość swej ojczyzny, lecz **przyniosły też wyzwolenie z faszystowskiego jarzma narodom Europy, wśród nich również i naszemu narodowi.** Zwycięstwo Związku Radzieckiego, odniesione pod genialnym kierownictwem **Stalina,** stworzyło decydujące warunki, aby **narody krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej, Chin, Północnej Korei** mogły ująć swój los we własne dłonie, ustanowić władzę mas pracujących, pod kierownictwem klasy robotniczej, realizującej sojusz z masami pracującymi miasta i wsi, aby mogły wkroczyć na drogę socjalizmu.

Twórca najbardziej przodującej nauki wojennej

Generalissimus Stalin, największy działacz państwowy, wódz ludu, wódz wielkiej Partii Komunistycznej, koryfeusz nauki marksistowsko-leninowskiej, jest wcieleniem wszystkich cech największego stratega dziejów współczesnych, twórcą najbardziej przodującej, współczesnej nauki wojennej. Z imieniem **Stalina,** z jego niezmordowaną działalnością związana jest cała historia sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Wraz z Leninem Józef Stalin stworzył Armię Pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego.

Stalin opracował zasady struktury organizacyjnej Armii Radzieckiej, jako Armii nowego typu — Armii Państwa Socjalistycznego. **Stalin** opracował zasady jej wychowania i szkolenia, **Stalin** opracował plany decydujących operacji Armii Radzieckiej w okresie wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom, i kierował ich realizacją. Jednocześnie **Stalin** opracował zasady nowej radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajał w nie kadry dowódcze i masy żołnierskie Armii Radzieckiej, badał wnikliwie doświadczenia wojny, wykorzystując je wszechstronnie dla tworzenia i rozwoju młodej radzieckiej nauki wojennej.

Józef Stalin był najbliższym współpracownikiem Lenina w dziele organizacji i kierowania obroną Kraju Rad w latach wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom. **Ilekroć powstawało śmiertelne niebezpieczeństwo dla Państwa Radzieckiego, partia bolszewicka i Włodzimierz Lenin posyłali wypróbowanego stratega-Stalina na najbardziej odpowiedzialne, najbardziej decydujące odcinki walki zbrojnej. I Stalin** zawsze z żelazną konsekwencją osiągał w najkrótszym czasie decydujące zwycięstwa, które otwierały drogę do ostatecznego pogromu interwentów i białogwardzistów i zwycięskiego zakończenia wojny domowej.

W najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych warunkach żelazna wola i geniusz strategiczny Józefa Stalina gwarantowały zwycięstwo Rewolucji.

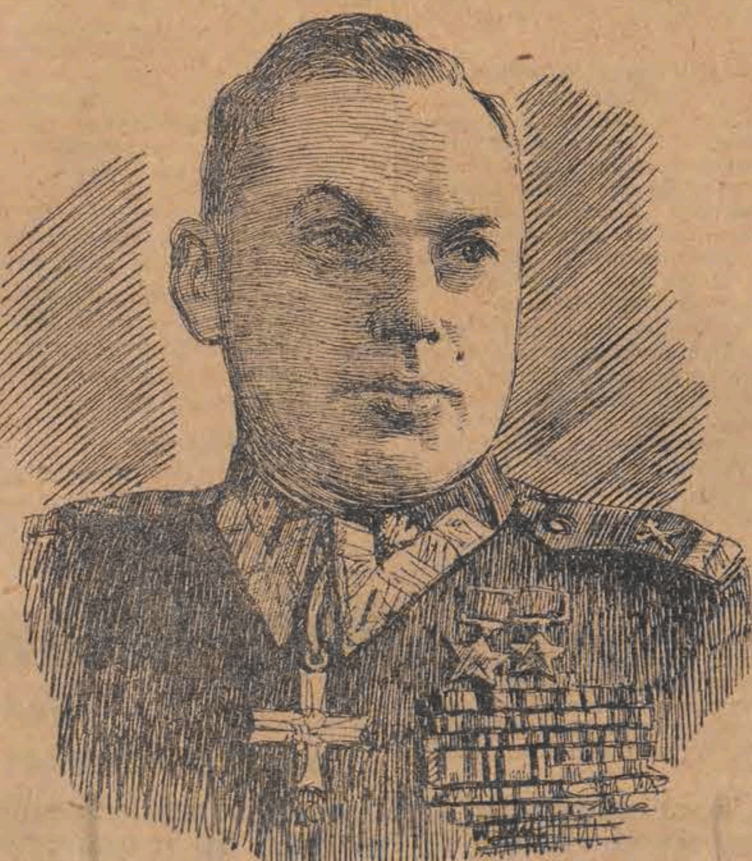
W latach wojny domowej przejawiła się w pełni wyższość stalinowskiej sztuki wojennej nad sztuką wojenną armii imperialistycznych. Stalinowska sztuka wojenna była jednym z czynników, które zadecydowały o zwycięstwie młodego Państwa Radzieckiego.

Zwycięstwo pod Stalingradem — dziełem Stalinowskiego geniuszu strategicznego

Władcy Anglii i USA nie wykonywali przyjętych uroczyście zobowiązań w sprawie otwarcia drugiego frontu w Europie. Pozwalało to dowództwu niemieckiemu bez wszelkiego ryzyka skoncentrować przeciwko Związkowi Radzieckiemu wszystkie swe odwody strategiczne i rzucić przeciwko Niemu wielkie siły satelitów. Liczba dywizji niemieckich i dywizji satelitów faszystowskich Niemiec latem 1942 roku zwiększyła się prawie półtorakrotnie w stosunku do początkowego okresu wojny. Postawiło to wojska radzieckie w niekorzystnej sytuacji i umożliwiło Niemcom rozwinięcie ofensywy na południowo-zachodnim odcinku frontu radzieckiego.

Rozpoczęła się gigantyczna bitwa pod Stalingradem. Niemcy znowu liczyli, że zadadzą klęskę Armii Radzieckiej, że uda im się odciąć stolicę Państwa Radzieckiego od nadwołżańskiego i uralskiego zaplecza, pozbawić ją nafty, przedostać się na tyły Moskwy i wziąć ją uderzeniem ze wschodu.

Stalin i tym razem przejrzał zamysły wroga. Organizuje **czynną obronę** pod Stalingradem, gdzie skierowane było główne uderzenie przeciwnika oraz na północnym Kaukazie, dokąd nieprzyjaciel skierował uderzenie pomocnicze. W ciągu kilku miesięcy toczyła się bitwa obronna, w toku której udaremnione zostały strategiczne zamysły nieprzyjaciela.



MARSZAŁEK POLSKI
KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Następnie, w myśl stalinowskiego planu i pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, Wojska Radzieckie przeszły do zdecydowanej kontrofensywy, przełamały obronę nieprzyjaciela na skrzydłach głównego zgrupowania pod Stalingradem i błyskawicznym uderzeniem wielkich sił czołgów otoczyły główną grupę szturmową, dowodzoną przez feldmarszałka Paulusa w składzie dwóch armii, w sile 330 tysięcy ludzi.

Bitwa pod Stalingradem, która w ciągu całego lata i jesieni 1942 roku przykuwała oczy całego świata, zakończyła się wspaniałym zwycięstwem Wojsk Radzieckich. Stanowiła ona ukoronowanie stalinowskiej sztuki wojennej.

W bitwie pod Stalingradem przeprowadzono wypracowaną przez **Stalina** z niebywałym mistrzostwem, klasyczną pod względem swej formy **operację,** która miała na celu okrążenie głównego zgrupowania nieprzyjaciela z zastosowaniem nowoczesnych środków właściwych dla motomechanicznego okresu wojen.

Zwycięstwo w bitwie pod Stalingradem jest wspaniałym dziełem stalinowskiego geniuszu strategicznego, stanowiącego wcielenie doskonałości przodującej radzieckiej sztuki wojennej. Zwycięstwo pod Stalingradem stało się radykalnym punktem zwrotnym w biegu wielkiej wojny narodowej Związku Radzieckiego i drugiej wojny światowej, której decydujące wydarzenia rozgrywały się na radziecko - niemieckim froncie.

Radzieckie siły zbrojne rozwinęły potężną ofensywę na ogromnym froncie, zadając cios za ciosem wojskom niemieckim. Inicjatywa strategiczna przeszła w ręce Dowództwa Radzieckiego. Osławione wojska niemieckie zmuszone były nie tylko bronić się, lecz i cofać, szukając często ratunku jedynie w ucieczce. Zwycięstwo pod Stalingradem miało ogromne znaczenie dla uaktywnienia walki, prowadzonej przez siły oporu narodów europejskich, które znalazły się w jarzmie okupacji faszystowskiej. Narody krajów okupowanych zdawały sobie sprawę z zasadniczego przełomu w przebiegu wojny, dokonanego na korzyść Związku Radzieckiego.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Moskwą i Stalingradem, odniesione pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina, stały się dla patriotów naszego kraju natchnieniem i bodźcem do walki. Rosły i krzepły partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej, utworzone przez Polską Partię Robotniczą, czerpiące natchnienie ze zwycięskiej walki radzieckich sił zbrojnych.

Polsko - radzieckie braterstwo broni

W działaniach wojennych 1943 roku brała udział w składzie wojsk radzieckich I Dywizja Wojska Polskiego, utworzona na terytorium ZSRR przy pomocy Rządu Radzieckiego. **Ze wspólnej walki oddziałów polskich i oddziałów Armii Radzieckiej powstała więź braterstwa, która na wieki połączyła siły zbrojne nowej Polski z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego.**

Rosła coraz bardziej potęga radzieckich sił zbrojnych, znikała ilościowa przewaga technicznych środków walki, którą miały w pierwszym okresie wojny wojska niemiecko - faszystowskie. Pod względem liczebności sprzętu bojowego i jego jakości, Armia Radziecka górowała znacznie nad armią niemiecko - faszystowską. Coraz bardziej oczywista stawała się bezsilność okrzyczanej niemieckiej sztuki wojennej, wobec stalinowskiego geniuszu wojennego.

Ten głęboki przełom w przebiegu działań wojennych osiągnięty został dzięki bezspornej przewadze radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, dzięki kierującej i organizującej działalności Partii Bolszewickiej, dzięki genialnemu kierownictwu strategicznemu Stalina.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego przyczyniły się do dalszego rozwoju wyzwoleńczej walki naszego narodu

31 grudnia 1943 roku powstał najwyższy organ podziemnej Władzy Ludowej Polski — Krajowa Rada Narodowa, która skupiła siły narodu polskiego, walczące w sojuszu z wielkim Państwem Radzieckim przeciw okupantowi o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Z najgłębszą wdzięcznością naród nasz powitał orędzie Wielkiego Stalina do Związku Patriotów Polskich latem 1943 roku

„MOŻECIE BYĆ PRZEKONANI — pisał Stalin — ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI ZROBI WSZYSTKO CO W JEGO MOCY, ABY PRZYŚPIESZYĆ ROZGROMIENIE NASZEGO WSPÓLNEGO WROGA, NIEMIEC HITLEROWSKICH, UMOCNIĆ PRZYJAŹŃ POLSKO - RADZIECKĄ i ZE WSZECH MIAR POMAGAĆ SPRAWIE ODRODZENIA WOLNEJ, NIEPODLEGŁEJ POLSKI".

Wyzwoleńcza rola Armii Radzieckiej

Rok 1944 zapisał się w historii drugiej wojny światowej, jako rok decydujących zwycięstw radzieckich sił zbrojnych. W ciągu 1944 roku na całym olbrzymim froncie od północy do południa, radzieckie siły zbrojne zgodnie z planem Stalina i pod jego bezpośrednim kierownictwem zadały nieprzyjacielowi kolejno **dziesięć druzgocących ciosów.** Uderzenia te wstrząsnęły całym frontem strategicznym nieprzyjaciela i rozgromiły go. Wojska radzieckie znosząc z oblicza ziemi linie obrony nieprzyjaciela, przeszły w bojach na zachód od 500 do 1100 kilometrów. W ten sposób wyzwoliły one całe terytorium Związku Radzieckiego, chwilowo okupowanego przez najeźdźców niemiecko - faszystowskich. Przywrócone zostały na całej swej długości granice Związku Radzieckiego i Armia Radziecka przystąpiła do spełnienia swej kolejnej historycznej misji wyzwolenia narodów słowiańskich i innych krajów Europy, ujarzmionych przez faszyzm. W ofensywie radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku uczestniczyło również Wojsko Polskie.

Dzięki bezinteresownej pomocy Rządu ZSRR, siły Wojsk Polskich w Związku Radzieckim nieustannie wzrastały. W roku 1944 stanowiły one już całą armię, wspaniale wyposażoną i uzbrojoną w doskonały radziecki sprzęt techniczny. Walcząc ramię przy ramieniu z armiami radzieckimi nasze wojska uczyły się stalinowskiej sztuki wojennej i przyswajały sobie wartości bojowe swych walecznych sojuszników.

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku były triumfem, odniesionym przez radziecką sztukę wojenną nad sztuką wojenną nieprzyjaciela. Genialny stalinowski plan wymierzania nieprzyjacielowi **druzgocących ciosów** na różne kierunki w myśl jednolitego planu strategicznego, zdecydowany charakter operacji, opartych na wybitnie mistrzowskim wykorzystaniu wszystkich sił i środków współczesnej wojny, w ich kombinowanym współdziałaniu, wszystko to jest szczytem sztuki strategicznej w warunkach zmechanizowanej wojny.

Sytuacja wojskowo-polityczna, która wytworzyła się w połowie 1944 roku, przesądzała dalszy przebieg i wynik wojny.

Było już absolutnie wiadome, że Związek Radziecki zdolny jest sam jeden, o własnych jedynie siłach, rozgromić ostatecznie armię faszystowską i wyzwolić całą Europę z jarzma faszyzmu. Fakt ten zmusił rząd angielski i amerykański do przeprowadzenia latem 1944 roku operacji desantowej w Europie.

Sens tego desantu był jasny! Miał on na celu uratowanie panowania sił reakcyjnych w Europie i zapewnienie imperialistom Anglii i Stanów Zjednoczonych realizacji ich własnych egoistycznych interesów. **Otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej nie zmieniło układu sił na froncie radziecko-niemieckim.** Front radziecko-niemiecki pozostawał nadal decydującym frontem drugiej wojny światowej. **Cały ciężar walki przeciwko faszystowskim Niemcom dźwigały nadal na swych barkach radzieckie siły zbrojne.**

Ale chwila ostatecznego zwycięstwa była już bliska. Rok 1945 rozpoczął się pod znakiem bardziej jeszcze druzgocących ciosów radzieckich sił zbrojnych. Wojska Radzieckie wykonywały rozkaz swego Wielkiego Wodza: — „dobić bestię faszystowską w jej własnym legowisku i zatknąć na murach Berlina sztandar Zwycięstwa".

Przewaga Stalinowskiej nauki wojennej

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej było przede wszystkim zwycięstwem Radzieckiego Socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim. Podstawę zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych stanowi **olbrzymia przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu.** Państwo Radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno-polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspaniałymi siłami zbrojnymi, okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszystowskiego Europy, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów.

Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej, stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewidział charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie Państwa Radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite rozgromienie napastnika.

Geniusz Józefa Stalina zorganizował do walki z faszystowskimi Niemcami wszystkie siły Armii Radzieckiej, lotnictwa i marynarki. **Geniusz Stalina wypracował strategiczne plany wojny, stworzył nowe formy walki zbrojnej, które wzbogaciły radziecką sztukę wojenną i uwarunkowały zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych.**

Rozwijając w toku wielkiej wojny narodowej radziecką naukę wojenną, Józef Stalin podniósł ją na niebywale wysoki szczebel rozwoju. Uczynił z niej naukę najbardziej przodującą, która odzwierciedla całą przewagę ustroju radzieckiego, naukę, która wyróżnia się nowatorskim i twórczym charakterem.

Stalinowska nauka wojenna posiada nieocenione znaczenie dla sił zbrojnych nowej Demokratycznej Polski i dla sił zbrojnych wszystkich Krajów Demokracji Ludowej. Założenia stalinowskiej nauki wojennej są teoretyczną podstawą budownictwa naszej Armii, Lotnictwa i Marynarki oraz umocnienia obronności naszego Państwa, są podstawą szkolenia i wychowania naszych kadr dowódczych i żołnierzy, są niewyczerpanym źródłem rozwoju naszej sztuki wojennej.

Nasi generałowie i oficerowie winni nieustannie głęboko studiować stalinowską naukę wojenną, najdoskonalszą naukę wojenną naszych czasów, badać doświadczenia bojowe Armii Radzieckiej — najwspanialszej Armii naszych czasów. Powinniśmy studiować bojowe doświadczenia naszych oddziałów, nabyte w walkach na froncie radziecko-niemieckim w ścisłym współdziałaniu z wojskami radzieckimi, pod kierownictwem największego Wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Męstwo i dzielność polskiego żołnierza, oparte na wieczystym braterstwie z żołnierzem radzieckim, męstwo i dzielność polskiego żołnierza, przyswajającego sobie niezwyciężoną strategię stalinowską, wielokrotnie wzmaga obronność i bezpieczeństwo Polski.

W DNIU 70 ROCZNICY URODZIN NARÓD POLSKI ŚLE SWEMU WIELKIEMU PRZYJACIELOWI, WYZWOLICIELOWI I GENIALNEMU WODZOWI, KTÓRY WSKAZUJE NAM DROGĘ DO SOCJALIZMU — JÓZEFOWI STALINOWI UCZUCIA GORĄCEJ MIŁOŚCI, ODDANIA I WDZIĘCZNOŚCI.

ŻOŁNIERZE POLSCY Z CAŁEGO SERCA WZNOSZĄ OKRZYK NA CZEŚĆ NAJWIĘKSZEGO WODZA NASZEJ EPOKI — GENERALISSIMUSA STALINA.

Aleksander Zawadzki

Z moich wspomnień

(Przedruk z „Trybuny Ludu“ z dn. 21.XII.1949 r.)

ROK 1943. Stalingrad przechylił szalę zwycięstwa na stronę Związku Radzieckiego. Tylko geniusz Wielkiego Stalina mógł widzieć w owe czasy przyszłe kształtowanie się losów Polski, mógł widzieć tę najlepszą i najskuteczniejszą formę pomocy, z jaką Związek Radziecki — sam zmagając się w śmiertelnych zapasach z hitlerowskim zwierzem — mógł przyjść ofiarnie walczącym o narodowe i społeczne wyzwolenie masom pracującym Polski.

Wyraziło się to zarówno w poparciu Związku Patriotów Polskich i jego platformy ideowej, jak i jego inicjatywy zorganizowania na terenie ZSRR i w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego — **Odrodzonego Wojska Polskiego.** Wyraziło się to także w **przyjęciu później przez Towarzysza Stalina delegacji Krajowej Rady Narodowej, która przedostała się przez front na teren Związku Radzieckiego.**

* * *

W CZASIE, gdy kosmopolityczny watażka Anders, wspomagany przez anglosaskich sojuszników, zdradziecko wyprowadzał do Iranu zorganizowaną przy pomocy rządu radzieckiego armię polską — organ Związku Patriotów Polskich w ZSRR ogłosił w pierwszym swym numerze:

> **„Polak musi walczyć o Polskę sprawiedliwą, bez rasowych i narodowych nienawiści, o Polskę silną wewnętrznie nie siłą pięści i policyjnej pałki, ale jednością narodu, rozwojem ekonomicznym i kulturalnym“.**
>
> „I dlatego będziemy się domagali tego, by tu, na ziemi radzieckiej, Polacy mogli zmagać się z wrogiem z bronią w ręku“.
>
> „Zbliża się dzień zwycięstwa, słychać jego głos od Stalingradu, od wyzwalanych z dnia na dzień ziem Ukrainy, od oswobodzonych rejonów Białorusi“.

* * *

ZBLIŻAŁ się dzień zwycięstwa, słychać było jego głos od nieśmiertelnego Stalingradu — widział geniusz Stalina dzień wyzwolenia narodów Europy, widział historyczny sens, by w to wyzwolenie wniosły one swój maksymalny wkład.

16 maja 1943 r. tenże organ ZPP — „Wolna Polska“ pisał w artykule „Ruszamy do walki“:

> **„Przyszła wreszcie długo oczekiwana chwila — rząd radziecki zgodził się zadość uczynić naszym prośbom i zezwolił na formowanie na terytorium Związku Radzieckiego polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której szeregach Polacy, zamieszkali w Związku Radzieckim, ramię przy ramieniu z bohaterami spod Moskwy, Leningradu i Stalingradu, walczyć będą ze wspólnym wrogiem...**
>
> **Dziś w godzinie krwi i męki naszego narodu, prawo do walki — to najbardziej upragniony, najpiękniejszy przywilej każdego Polaka...**
>
> Wiemy, że... na naszych bagnetach błyśnie w Polsce pierwszy promień wyzwolenia“.

* * *

A wkrótce w liście do Zjazdu ZPP pisał Towarzysz Stalin słowa pełne wiary i otuchy:

MOŻECIE BYĆ PEWNI, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI UCZYNI WSZYSTKO CO MOŻLIWE, BY PRZYSPIESZYĆ KLĘSKĘ NASZEGO WSPÓLNEGO WROGA — NIEMIEC HITLEROWSKICH, BY UTRWALIĆ PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKĄ I DOPOMÓC ZE WSZYSTKICH SIŁ W ODBUDOWIE SILNEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI.“

* * *

W ślad za wsławioną pod Lenino I Dywizją, w Sielcach pod Moskwą organizowała się II Dywizja I Korpusu, za nią trzecia i inne jednostki Wojska Polskiego.

W marcu 1944 r. w związku z przemianowaniem Korpusu w Armię Polską, przewodniczący Państwowego Komitetu Obrony Towarzysz Stalin przyjął na Kremlu przedstawicieli ZPP i dowództwa Armii.

Z obecnych z naszej strony pamiętam Wandę Wasilewską, Jakuba Bermana, Karola Świerczewskiego i Edwarda Ochaba oraz dowództwo Armii z paru dowódcami dywizji.

Wtedy to po raz pierwszy meldowałem się Towarzyszowi Stalinowi jako zastępca dowódcy Armii do spraw polityczno-wychowawczych.

TOWARZYSZ STALIN witał się z nami bardzo serdecznie, wypytywał o stan poszczególnych jednostek, wymieniał nazwiska dowódców dywizji, brygad a nawet szeregu pułków.

Przy kolacji przemówił do nas Towarzysz Stalin. Słowa jego tchnęły bezpośredniością, niezwykłą prostotą i głębią myśli. Mówił Towarzysz Stalin o trwających wieki waśniach, które osłabiały naród polski i rosyjski, o przyjaźni, na której winny się oprzeć nasze wzajemne stosunki po wojnie, o słuszności naszej decyzji walczenia u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie swego kraju, o wniesienie własnego wkładu w to wyzwolenie.

Po kolacji zaproszeni zostaliśmy do sąsiedniego pokoju na kawę.

Rozmawiałem z tow. Szczerbakowem, gdy usłyszałem swoje nazwisko. Zaproszono mnie do stolika, przy którym siedział Towarzysz Stalin, tow. Mołotow, Wanda Wasilewska i dowódca armii gen. Berling.

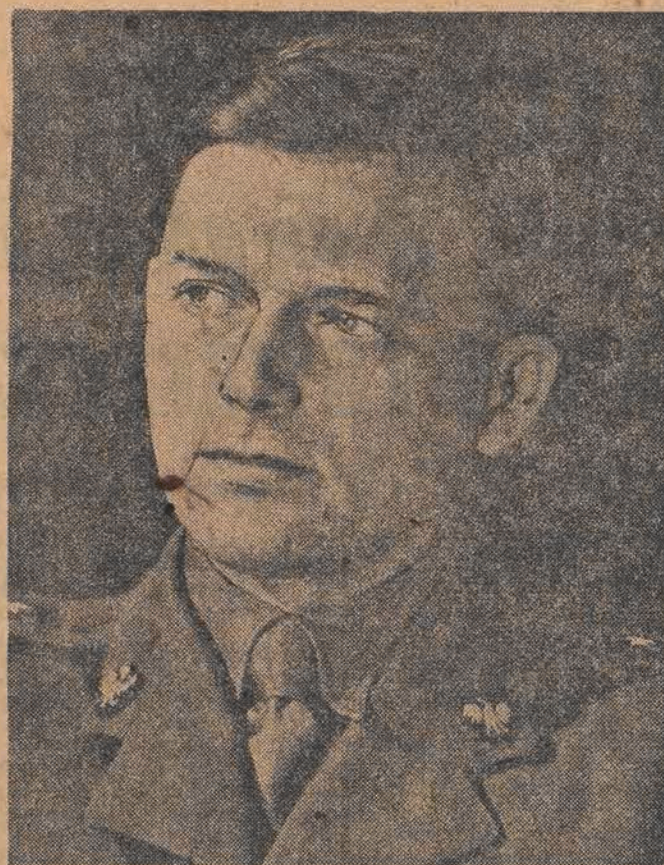
W toku rozmowy Towarzysz Stalin podkreślił rolę oficera polityczno-wychowawczego w nowym, demokratycznym Wojsku Polskim, wspominał okres tworzenia się Armii Czerwonej.

Pozostało we mnie na zawsze głębokie odczucie wielkiej wagi słów Towarzysza Stalina i obraz własnych myśli, gdy tych słów słuchałem. A myślałem wtedy, że to przecież mówi człowiek, który dowodzi armią, zwycięsko walczącą z największą potęgą militarną świata, człowiek, który jest twórcą tej armii i wychowawcą komisarzy wojskowych, bez których — jak mówił Lenin — nie byłoby Armii Czerwonej.

Doświadczenie historyczne wykazało, że korpus oficerów polityczno-wychowawczych, przełamując różne opory i trudności, miał doniosły wpływ na ukształtowanie się ideowo-politycznego oblicza naszego Odrodzonego Wojska Polskiego.

Po kawie oglądaliśmy film, a koło 4 nad ranem żegnaliśmy Towarzysza Stalina, członków Biura Politycznego i Rządu Radzieckiego, wzruszeni do głębi serdecznym przyjęciem, przejęci oczekującymi nas zadaniami.

Lecz Towarzysz Stalin, stojąc już w swym szarym, skromnym płaszczu



wojskowym, zaproponował wypić strzemiennego.

Nawiązała się nowa, żywa i serdeczna rozmowa, na stojąco do 5.30 rano.

* * *

DRUGI raz widziałem Towarzysza Stalina, gdyśmy pewnej nocy zostali wezwani z dowódcą Armii na Kreml.

Odbywało się posiedzenie, które rozpatrywało prośbę dowództwa Armii Polskiej o organizację nowych jednostek, głównie technicznych.

Gdyśmy się zameldowali, Towarzysz Stalin poprosił nas, abyśmy usiedli, sam zaś spacerując po pokoju, wypytywał nas o szczegóły, o kadrę ludzką, możliwości szkolenia młodszych oficerów, od czasu do czasu zwracał się do obecnych z zapytaniem, kazał się łączyć z szefem sztabu.

Wnioski nasze zostały zatwierdzone.

— Życzę wam powodzenia — pożegnał nas Towarzysz Stalin.

Wyszliśmy uskrzydleni do dalszej pracy i walki.

Armia podchodziła pod Bug.

* * *

PO RAZ trzeci zetknąłem się bezpośrednio z Towarzyszem Stalinem 23 czerwca 1945 r. Poleciałem do Moskwy już z Katowic w składzie delegacji polskiej na święto zwycięstwa.

Dnia tego Towarzysz Stalin przyjął nas na Kremlu z okazji osiągniętego w Moskwie porozumienia w sprawie tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Witając się ze mną, Towarzysz Stalin powiedział: — „Cóż, Towarzyszu Zawadzki, wy teraz węgiel wydobywacie?“

— Tak jest, Towarzyszu Stalinie — odpowiedziałem. — Węgiel u nas to podstawowa rzecz w odbudowie kraju.

— Wiem, wiem — rzucił Towarzysz Stalin, — węgla będzie wam potrzeba coraz więcej.

Dopiero później przy stole, patrząc na krzepką postać Towarzysza Stalina, na jego skupioną i wyrażającą stalową wolę twarz, zastanawiałem się nad niezwykłą pamięcią tego Wielkiego Człowieka i Wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Wielkiego i przez to, że umie pamiętać o sprawach dużych i małych.

Przy stole nawrócił Towarzysz Stalin do obustronnych win w wielowiekowych nieporozumieniach między naszymi narodami, podkreślając szczególnie odpowiedzialność strony rosyjskiej w okresie caratu.

Wtedy to słyszeliśmy wielkie słowa:

> „NIE ŻĄDAMY, ABYŚCIE NAM WIERZYLI NA SŁOWO, ...SĄDŹCIE I USTOSUNKUJCIE SIĘ DO NAS WEDŁUG CZYNÓW NASZYCH, NA ZASADZIE STOSUNKU, JAKI BĘDZIEMY MIELI DO NARODU POLSKIEGO“.

My, polscy komuniści, wychowani w leninowsko - stalinowskiej szkole walki o Polskę Socjalistyczną, czuliśmy, że to mówi nasz Wódz i Nauczyciel — człowiek, który myśli kategoriami nie tylko narodów ZSRR, ale i całego człowieczeństwa.

Wiedzieliśmy, że czyny Towarzysza Stalina potwierdzą jego słowa.

Od tego czasu minęło 4 i pół roku.

Dziś wiemy i dziś wie cały naród polski, że słowa Towarzysza Stalina potwierdziły się stokrotnie.

* * *

RAZ jeszcze widziałem Towarzysza Stalina przy trumnie Jego wiernego ucznia i współpracownika, bohatera obrony Leningradu — Andrzeja Żdanowa.

Na twarzy Wielkiego i Niezłomnego Człowieka widzieliśmy wyraz głębokiego żalu. I to uczyniło Go jeszcze bardziej bliskim, jeszcze bardziej kochanym, jeszcze bardziej naszym — ludzi pracy, walczących o swą lepszą przyszłość, o lepsze życie, o socjalizm.

Bo Stalin — to Człowiek i Wódz ucieleśniający, jak nikt inny, najszlachetniejsze cechy ludzkie: najgłębsze zrozumienie doli i niedoli, radości i cierpień, tęsknot i dążeń milionów ludzi pracy całego świata; to Człowiek i Wódz, wskazujący im niezawodną drogę ku wyzwoleniu, uzbrajający ich w niezawodny oręż marksizmu - leninizmu, którego sam jest genialnym współtwórcą.

„Jeśliby życie moje — mówił Towarzysz Stalin — nie było poświęcone sprawie klasy robotniczej, uważałbym je za bezcelowe“.

Tak na życie swoje patrzał Wielki Lenin.

STALIN — TO LENIN DNIA DZISIEJSZEGO.

STALIN — TO LENIN NOWEJ EPOKI, KIEDY NA SZALI DZIEJÓW LUDZKICH PRZEWAŻAJĄ SIŁY POKOJU I BRATERSKIEGO WSPÓŁZAWODNICTWA NARODÓW, SIŁY POSTĘPU I SOCJALIZMU.

Stalin-twórca epoki socjalizmu

otoczony jest czcią i miłością narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta — wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 2)

Ideą łączącą narody socjalistyczne i narody uciskane, jak również masy pracujące całego świata, jest internacjonalizm, t. zn. braterstwo i współdziałanie wolnych narodów w walce o usunięcie przemocy imperialistycznej, o całkowite wyzwolenie wszystkich uciskanych narodów — w celu zabezpieczenia ich najpełniejszego wkładu w skarbnicę kultury ogólnoludzkiej.

Dwa razy otrzymaliśmy wolność dzięki Partii Lenina — Stalina

Widzieliśmy na przykładzie dokumentu, który przytoczyłem, że polska klasa robotnicza już w pierwszym okresie swego politycznego rozwoju żywiła w sobie głębokie idee internacjonalizmu, idee międzynarodowej solidarności proletariatu w walce o obalenie kapitalizmu. Cała 70-letnia niemal historia rozwoju walki politycznej polskiej klasy robotniczej wypełniona jest równocześnie walką rewolucyjnego nurtu politycznego z nacjonalistyczną ideologią oportunistycznej prawicy, która pod maską pseudo-socjalizmu usiłowała rozdzielić proletariat polski, oderwać go od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki o obalenie caratu. **W tej walce polski nurt rewolucyjny stykał się bezpośrednio z pomocą, z nauką, radami i doświadczeniami wielkich wodzów proletariatu rosyjskiego — Lenina i Stalina.**

Cenili oni wysoko zdolności organizacyjne, bojowość, internacjonalizm, ofiarność polskiej klasy robotniczej. Kierownicy Rewolucji Październikowej 1917 r. **już nazajutrz po zwycięstwie wyciągali braterską dłoń pomocy narodowi polskiemu, zabezpieczając jego prawa do niepodległości, torując Polsce drogę do niepodległego państwowego bytu.**

Ale burżuazja polska, poparta przez prawicę PPS, zajęła postawę wrogą wobec nowego państwa proletariackiego, pośpieszyła z pomocą kontrrewolucji i włączyła się zbrojnie w akcję interwencyjną państw kapitalistycznych, podjętą w celu zduszenia rewolucji proletariackiej.

Imperialistyczne i antysowieckie rządy faszystowsko-sanacyjne wprzęgając Polskę w rydwan polityki hitleryzmu utorowały drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę i klęsce wrześniowej. Po raz drugi zwycięska Armia Radziecka pod wodzą Towarzysza Stalina rozbiła najeźdźców i wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego. 17 czerwca 1943 roku Towarzysz Stalin pisał z okazji Zjazdu Związku Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“.

Dzięki wspaniałomyślnej i przyjaznej pomocy Towarzysza Stalina naród polski otrzymał możność zorganizowania już w trakcie wojny własnego wojska, które wyekwipowane w nowoczesną broń dzięki pomocy Związku Radzieckiego — wzięło udział wraz z Armią Radziecką w wielkim zwycięskim szlaku bojowym na przestrzeni od Lenino do Polski i po wyzwoleniu Polski aż do Berlina i do Łaby.

Pomoc, o której nie zapomnimy nigdy

Ale naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi znacznie więcej — zawdzięcza Mu wielki historyczny zwrot w swym rozwoju, zawdzięcza Mu odzyskanie prastarych ziem piastowych i oparcie Polski o nowe granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Któż dziś może jeszcze wątpić, że Polska odrodzona w nowych granicach, Polska, która zerwała z uciskiem innych narodów, Polska jednorodna narodowo ma bez porównania lepsze warunki społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju, niż Polska przedwojenna? Wszelkie wątpliwości tego rodzaju zdruzgotał fakt szybkiego już dziś rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski, jej coraz szerszy i potężniejszy wzrost przemysłowy, ogólne tempo wzrostu produkcji, oświaty, zdrowia, kultury, wysokie tempo wzrostu liczebnego ludności, spadek śmiertelności i zachorowań, likwidacja bezrobocia, stopniowy, ale stały wzrost dobrobytu mas pracujących.

Naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami radzieckimi. Przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR 21 kwietnia 1945 r. Towarzysz Stalin powiedział:

> **„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.**
>
> **Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realne podstawy do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską“.**

Od 5 lat, od chwili wyzwolenia Polski stosunki sojuszu i przyjaźni między narodami ZSRR i Polski rozszerzają się, pogłębiają, ich współpraca umacnia się, a stare niechęci wzajemne należą już do bezpowrotnej przeszłości. **Wielka i ofiarna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w pierwszych latach powojennych, będąca wynikiem osobistej troski Towarzysza Stalina — przyniosła narodowi polskiemu nieocenioną ulgę w chwili najtrudniejszej. Również i dziś Polska korzysta z wielostronnej pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej i technicznej, korzysta z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego i z nieocenionych, twórczych rad, z osobistej pomocy i przyjaźni Towarzysza Stalina.**

Jakże wielkie znaczenie ma na przykład dla przebudowy życia wsi polskiej **możność zaznajomienia się z osiągnięciami rolnictwa ZSRR przez trzy delegacje chłopów polskich, dla których te odwiedziny były niezastąpioną szkołą i przełomem w ich światopoglądzie.**

Towarzysz Stalin wskazał, w jaki sposób gospodarstwo chłopskie może **rozwinąć się w kierunku socjalizmu, likwidując swoje zacofanie i związaną z nim nędzę lub ograniczone, szarpiące się z nieustannymi kłopotami i trudnościami życie podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa.**

We wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalizmu **Towarzysz Stalin dał współczesnej nauce społecznej nieocenioną analizę teoretyczną, opartą o doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Dał on ponadto mistrzowską i nowoczesną analizę podstawowych problemów strategii i taktyki wojennej opartą na doświadczeniach dwóch wojen światowych.**

Niezłomny szermierz walki o pokój

Ale Towarzysz Stalin — genialny strateg i mistrz sztuki wojennej w **okresie wojny — jest niezłomnym szermierzem walki o pokój.** Kierując polityką Związku Radzieckiego w ciągu 20-tu lat po zakończeniu wojny domowej i przed 2-gą wojną światową **Towarzysz Stalin paraliżował wielokrotne skryte machinacje podżegaczy wojennych.**

To samo czyni dziś niezłomnie, demaskując imperialistyczne zakusy wojenne, stając na czele wielomilionowych mas obrońców pokoju, ucząc je, jak walczyć o pokój.

W awangardzie mas pracujących i narodów pragnących trwałego pokoju **kroczy wielki Związek Radziecki, który wygrał największą z wojen. W wielkim froncie walki o pokój kroczą obok Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej. Staje w tym froncie zwycięski 400-milionowy, bohaterski naród chiński, włącza się w ten potężny front nowa, Niemiecka Republika Demokratyczna.**

W walce o pokój łączą się setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Towarzysz Stalin już dwa i pół roku temu odrzucił i zdemaskował fałszywą tezę podżegaczy wojennych, że narody o różnych systemach społecznych nie mogą istnieć obok siebie, strzegąc wzajemnie pokoju.

> **„Systemy gospodarcze USA i ZSRR są różne, ale one nie wojowały ze sobą, lecz współpracowały w czasie wojny, dlaczego nie mogłyby współpracować w okresie pokoju. Zrozumiałe, że o ile będzie chęć współpracy, to współpraca jest zupełnie możliwa przy różnych systemach gospodarczych. A jeśli nie ma chęci współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych państwa i ludzie mogą się ze sobą pokłócić“.**

(Rozmowa z amerykańskim politykiem Stassenem 9 kwietnia 1947 r.).

Kraje budujące socjalizm mogą współzawodniczyć pokojowo z systemem kapitalistycznym, który jest **systemem obumierającym, systemem targanym przez kryzysy ekonomiczne i przeciwieństwa wewnętrzne. Natomiast zaborczość i żądza grabieży leżą w samej strukturze systemu imperialistycznego i dlatego imperializm rodzi wciąż i hoduje podżegaczy wojennych.**

Ale siły pokoju są dziś większe i rosną nieustannie, bo pragnienie pokoju ożywia olbrzymią większość ludzi na świecie. Dlatego walka o pokój, walka, której przewodzi wielki, niezłomny Stalin — zwycięży!

Życzenia najgorętsze narodu polskiego

Obywatele i Towarzysze!

Jeden z poetów polskich takie oto stawia pytanie:

> Człowiek stwarza idee.
> Ginie dla nich —
> lub idea stwarza człowieka.
> Ale jak nazwać tego,
> który formę komunizmu
> odleje
> i w stali i betonie
> budowy jego doczeka?

Wiemy, jak nazwać tego człowieka, jest nim Wielki Przyjaciel i Wódz ludzkości odrodzonej, twórca nowej epoki — socjalistycznej — Józef Stalin.

Zebraliśmy się, aby w radosnym dniu 70 rocznicy urodzin największego i najwspanialszego człowieka naszej epoki — złożyć Mu najgorętsze życzenia od narodu polskiego.

Nie łatwo jest opanować wzruszenie, ponieważ czujemy w chwili tej duchową obecność wśród nas Tego, w którym cały naród polski widzi swego wielkiego wybawcę, którego czczą i kochają miliony najlepszych ludzi na całym świecie.

Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ łączą się z nami w tej chwili uczucia milionów polskich robotników, chłopów, uczonych i najsławniejszych ludzi twórczej pracy umysłowej i fizycznej. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami milionów serc polskich dzieci, dziewcząt i młodzieńców, kobiet i matek.

Jednoczą się w jeden rytm z uderzeniami setek milionów serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W słowach prostych i szczerych — słowach listu polskich chłopek — pozdrawiamy Cię, Wielki nasz Towarzyszu i Przyjacielu!

Żyj nam długo, w pełni sił i zdrowia, ku radości ludu pracującego całego świata — kochany nasz i drogi Towarzyszu Stalin! Oto życzenia najgorętsze, które przesyła Ci dzisiaj cały naród polski.

Zapowiedź nowego strajku

włoskich urzędników państwowych

RZYM (PAP). — Zapowiada się nowy strajk włoskich urzędników państwowych. Na zebraniu związku zawodowego pracowników państwowych, należącego do Włoskiej Konfederacji Pracy, **powzięto decyzję, wezwania urzędników do przygotowania się do strajku, którego data zostanie później zakomunikowana.**

Jak wiadomo, większość rządowa w senacie uchwaliła ustawę, przyznającą podwyżki płac tylko pewnym kategoriom wyższych urzędników. **Związek zawodowy domaga się natomiast przyznania odpowiednich podwyżek wszystkim urzędnikom i dlatego zamierza proklamować strajk.**

* * *

RZYM (PAP). — Włoska Konfederacja Pracy zapowiedziała na 22 grudnia strajk wszystkich kategorii robotników w prowincji Palermo na Sycylii.

Strajk ten będzie protestem przeciwko fałszowaniu danych statystycznych, odnoszących się do kosztów utrzymania. Specjalna komisja powołana w tym celu do życia, ogłosiła cyfry statystyczne, które świadczą o rzekomym zmniejszeniu się kosztów utrzymania.

Uchwała Rady Powierniczej ONZ

w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). — Rada Powiernicza ONZ postanowiła wezwać rząd Izraela do odwołania ostatnich zarządzeń, na których mocy postanowiono przenieść do Jerozolimy niektóre ministerstwa. **Za uchwałą tą głosowało 5 państw,** zaś 7 wstrzymało się od głosowania.

9 głosami przy 3 wstrzymujących się Rada Powiernicza wyraziła również pogląd, że Izrael zlekceważył uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ z 9 grudnia w sprawie umiędzynarodowienia Jerozolimy.

Dni Stalinowskiej Pracy
łódzkich robotników

„To dla Towarzysza Stalina"
— mówią z dumą robotnicy PZPW Nr 5

Czy załoga PZPW Nr 5 wykonała zobowiązania, podjęte z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina?

Nie trzeba nawet żadnej odpowiedzi na to pytanie. Najlepszą odpowiedzią — jest **dyplom, przyznany PZPW Nr 5 przez Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego, za wykonanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Towarzysza Stalina.** Dyplomem tym szczyci się cała załoga.

— Wykonaliśmy wszystko, nawet z nadwyżką. Nasze trudne zobowiązania dodawały nam jeszcze większego bodźca do pracy. Gotowi byliśmy pokonać wszystkie przeszkody, żeby tylko dowieść **jak bardzo kochamy i czcimy naszego Wodza.**

* * *

W niewielkim kantorku farbiarni stoi czterech towarzyszy: Pietrzykowski, Mikuła, Krysztofiak i podmajstrzy Nowak. Ręce ciemne od farb, twarze błyszczące od potu. Są to przedstawiciele farbiarni czesanki, której załoga 6 grudnia postanowiła do dnia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina **ufarbować ponad plan 5.000 kg. czesanki.** Zaraz następnego dnia rozgorzała gorączkowa praca. Większość pracowała normalnie po 8 godzin, tylko tow. Krysztofiak i ob. Mikuła, brygadier i farbiarz przędzy, zdecydowali przedłużyć swój dzień pracy.

Mijały dni, a farbiarze co dzień dowiadywali się u kierownika, ile to już kilogramów mają ponad plan. Przedostatniego dnia zdarzyło się nieszczęście: popsuły się dwa aparaty do farbowania. Ale i to nie uniemożliwiło wykonania zobowiązań. Tego dnia robotnicy zostali dłużej i farbowali na pozostałych aparatach.

21 grudnia wieczorem kierownik zanotował w brulionie, że farbiarze ufarbowali ponad plan 5.328 kg. czesanki.

* * *

Ob. Stanisław Jaworski, farbiarz przędzy, nie należy do Partii. Kiedy jednak cały oddział podejmował zobowiązania, ob. Jaworski nie zastanawiał się długo. **Postanowił też wziąć udział w wielkim święcie, jakie 21 grudnia obchodzili wszyscy robotnicy, wszyscy ludzie pracy całego świata.** Popatrzył na swe aparaty farbiarskie, zsunął na tył głowy beret i z pewną nieśmiałością powiedział do podmajstrzego tow. Nowaka:

— Do 21 b. m. mogę wraz z całą obsługą ufarbować dodatkowo 2.000 kg. przędzy. **Niech to będzie nasz dar dla Towarzysza Stalina.** Syn mój jest oficerem i w wojsku pracuje dla ojczyzny. Niech wie, że jego ojciec też czci święto Tego, dzięki któremu Polska odzyskała wolność.

I pracował ob. Jaworski, a wraz z nim **tow. tow. Mikuła i Lewandowski.** Buchały kłęby pary z aparatów farbiarskich.

Dnia 21 grudnia o godz. 16 ufarbowali ponad plan 2.000 kg przędzy.

* * *

Maszynę **tow. Barabąsa** widać już z daleka. Udekorowana chorągiewkami lśni gładko wypolerowanymi częściami. Tow. Barabąs, monter oddziałowy, jest szczupły i ma chłopięcą postać. Ale drzemie w nim jakaś niespożyta siła. Wesoło śmieją się niebieskie oczy.

Przewijarka, którą zmontował ze złomu ze swym pomocnikiem **tow. Zubrzyckim i uczniem Zbroszkiem,** została wykonana na czas. Ba, nawet przed terminem. Zamiast 21 grudnia już 19 rano włączono do niej motor. Szeroki uśmiech opromienia twarz młodego montera.

— To dla Towarzysza Stalina. To dla Niego zmontowaliśmy tę maszynę. Niech wie, że w dalekiej Łodzi bije dla Niego serce każdego robotnika.

* * *

Oddział czesalni PZPW Nr 5 zobowiązał się wyprodukować ponad plan poważną ilość białej czesanki. 21 b. m. wieczorem załoga zobowiązanie swoje wypełniła Z NADWYŻKĄ.

Z uznaniem spoglądamy na dyplom. W tym jednym zdaniu „Za najwyższe wykonanie zobowiązań z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina" zamknęło się wiele pracy i wiele uczucia robotników „Wełnianej Piątki".

Podobne dyplomy otrzymały również załogi PZPW Nr 1 i 2.

(Sam.)

Wzmożone wysiłki w PZPB Nr 3
Robotnicy dają wyraz swej miłości i przywiązaniu do Wielkiego Chorążego w walce o Postęp i Pokój

Na wspaniale przyozdobionym frontonie **budynku fabrycznego PZPB Nr 3** widnieje napis. **„Tylko entuzjazm i zapał do pracy wielomilionowych mas może zapewnić wzrost wydajności pracy, bez którego nie ma ostatecznego zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem".**

We wszystkich salach produkcyjnych, przy maszynach i warsztatach robotnicy uroczyście, w skupieniu i uwadze biorą udział w **Stalinowskich Dniach Pracy.** Na warsztatach zatknięto chorągiewki, a przy nowych fartuchach robotnic barwią się czerwone kokokardki. Niektórzy przodownicy prócz tego noszą symboliczny znaczek: **sierp i młot.**

— Ten znaczek przypomina nam — mówi tkaczka Maria Szefler — o naszych obowiązkach, jakie podjęliśmy **dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.**

Tow. **Józefa Matusiak** pracuje dziś ze Srebrnym Krzyżem Zasługi, przypiętym do fartucha.

Naprawdę ważne to muszą być **Dni Stalinowskiej Pracy,** kiedy każdy wypełnia je tak solennie i uroczyście.

Wielu tkaczy podpisało zobowiązania produkcyjne. Oczywiście wszystkie muszą być wykonane. Ob. **Janina Jakubowicz, która dotychczas** nie mogła nigdy wyrobić **całkowicie swej bazy, postanowiła** sobie, że musi wreszcie wykonać swą normę. Pierwszego dnia Stalinowskiej Pracy, baza produkcyjna ob. Jakubowicz wykonana została już w 104,2 proc.

Znana przodowniczka pracy, **tow. Bronisława** Deka wykonuje przeciętnie 119,7 procent. Dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy o 3 proc. Osiągnęła 125 procent.

Jak sugestywną moc ma czerwona kokardka, przypięta do boku, świadczy o tym następujący fakt: Majster **tow. Wojtczak,** choć przy kładnie i wzorcowo pracuje w swej partii i pilnuje produkcji, uważa, że jeszcze powinien dokonać czegoś dla uczczenia Towarzysza Stalina. Zgłasza się więc do kierownika z prośbą:

— Towarzyszu, zostanę dziś o 4 godziny dłużej i przeprowadzę porządki na mej partii.

Rzeczywiście, zostaje po pracy i porządkuje krosna, które zostały niedawno przestawione. A oto inny przykład: tow. Rogowski jest czasowym zastępcą majstra salowego. Chociaż ma w związku z tym wiele zajęcia, znajduje czas, aby przejść do swojej dawnej partii i tam poprawiać krosna. Oto przykłady nowego **socjalistycznego stosunku do pracy.**

We wszystkich oddziałach wre praca, którą pobudza uczucie miłości do Towarzysza Stalina. W przędzalni następuje właśnie popołudniowa zmiana. Maszyny oczyszczone, przystrojone chorągiewkami. Tam, gdzie najwięcej chorągiewek, pracuje zespół tow. **Heleny Okrój.** Tow. Okrój jest przecież mężem zaufania — zawsze utrzymuje wszystko u siebie w najlepszym porządku. Ale dziś czuwa, by taki sam wzorowy ład panował na całej sali. Oto zauważyła, że od jednej z maszyn odeszła prządka, nie wyczyściwszy jej uprzednio. Na dolne wałki nawinęła się bawełna. A tymczasem na maszynie widnieje chorągiewka i podobizna Towarzysza Stalina. Tak przecież nie może być! Tow. Okrój natychmiast zawiadamia majstra. Maszynę szybko doprowadzono do porządku i popołudniowa zmiana mogła już godnie pełnić swą Stalinowską Pracę.

* * *

Zobowiązania, podjęte dla uczczenia **70-ej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina** zostały wypełnione **z nadwyżką.** Przędzalnia średnioprzędna o 4 dni wcześniej wyprodukowała więcej kilogramów przędzy, niż zobowiązała się. Podobnie i przędzalnia odpadkowa. Uruchomiono przewijarkę i snowadło szybkobieżne. Tkalnia wykonała zobowiązania produkcyjne z nadwyżką prawie 3-ch tysięcy metrów.

W myśl zobowiązań dokonano również otwarcia gabinetu dentystycznego, z którego korzystać będzie **cała załoga.**

Dni Stalinowskiej Pracy w PZPB Nr 3 wykazały, jak wielkim przywiązaniem i miłością darzą robotnicy „Trójki" Wodza mas pracujących świata. **(M. S.)**

Zobowiązania ku czci Towarzysza Stalina
wypełnione przed terminem i z nadwyżką!

Jeszcze nie przeminął 21 bm. a już załogi fabryk nadsyłały nam meldunki o wypełnieniu zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Na kilka dni przed terminem, a zarazem często ze znaczną nadwyżką dotrzymali robotnicy swych przyrzeczeń, mających stanowić widomy wyraz ich najgorętszych uczuć dla Wodza proletariatu świata.

Załoga Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia Zakład A 24 zawiadamia, że w dniu 19 bm. o godzinie 22 zakończyła produkcję artykułów gotowych, przekraczając plan roczny o 13 procent.

W PZPW Nr 1 w Dniach Stalinowskiej Pracy wzięło udział 29 zespołów (569 osób) oraz indywidualnie 8 osób.

Plan zobowiązania na dzień 21 bm. został przekroczony w dniu 19 bm. W ciągu 2 dni, 20 i 21 bm. zostanie wykonanych dodatkowo 15.000 metrów. Zrealizowano tak że zobowiązania socjalne. Wczoraj nastąpiło otwarcie wyremontowanego i powiększonego o 70 miejsc przedszkola. Wszystkie dzieci zostały obdarowane paczkami.

W Łódzkiej Fabryce Zegarów wielu robotników podczas Dni Stalinowskiej Pracy podniosło znacznie swą wydajność. W dziale automatów grupa tow. Marciniaka zwiększyła wydajność o 8 procent, tow. Grzegorskiego o 5 procent, ob. Zejlera o 6 procent i ob. Filipiaka o 5 procent. W dziale ślusarskim grupa ob. Szajnogowskiego 19 bm. wykonała bazę w 125 proc., 20 — w 158. Grupa ob. Jasińskiego — w 121 proc i 171 proc. Na wyoblarkach grupowych grupa ob. Szczepanika pierwszego dnia przekroczyła bazę o 42 proc., drugiego o 50 proc. Przy obsłudze wiertarek ob. Baruch przekroczył bazę pierwszego dnia o 40 proc., drugiego o 66 proc., ob. Kopytowski o 33 proc. i 60 proc., ob. Kołodziejczyk o 146 proc. i 63 proc., ob. Nawrocki o 40 proc. i 53 proc. Na frezarkach ob. Szczepaniak pierwszego dnia przekroczył bazę o 20 proc., drugiego o 60 proc., ob. Jackowski — o 28 proc. i 67 proc., ob. Nowakowa o 75 proc. i 100 proc.

Korespondent fabryczny „Głosu" z PZPW Nr 36 tow. Łukaszewicz powiadamia nas, że w zakładach jego w myśl zobowiązań zorganizowano 8 zespołów najwyższej jakości, a w dniu 18 bm. załoga uporządkowała wszystkie oddziały produkcyjne.

Korespondent „Głosu" z PZPB Nr 21 tow. Kaczmarek pisze nam o uroczystości, jaka odbyła się w zakładach w celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina. Podczas dni Stalinowskiej Pracy pełniło wartę wiele zespołów i pojedyńczych robotników. Zobowiązania tkalni podniesienia jakości o 5 procent oraz przędzalni, dotyczące dwuprocentowej zwyżki jakości produkcji, zostały w pełni urzeczywistnione.

Podobne wiadomości dochodzą nas z wielu innych zakładów pracy w Łodzi i województwa.

W meldunkach robotników dźwięczy głęboka radość i duma, że potrafili godnie uczcić rocznicę urodzin Swego Ukochanego Wodza.



Kocioł centralnego ogrzewania wykonany ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina przez załogę Zakładów d. Weigta.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Załogi dotrzymują swych przyrzeczeń

We wszystkich łódzkich zakładach pracy zostały w pełni wykonane podjęte przez załogi zobowiązania dla uczczenia **rocznicy urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu.**

Nasz korespondent fabryczny z **ŁZPO** donosi, że załoga, która zobowiązała się do dnia 21 grudnia wykonać miesięczny plan produkcyjny, ukończyła go **już w dniu 20 grudnia.** Przyrzeczenia poszczególnych oddziałów i taśm, jak podniesienie jakości towaru o 5 procent, założenie klubu racjonalizatorów, odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet również zostały do dnia 21 wykonane.

Tow. Wojciechowski, korespondent fabryczny **z Rudy Pabianickiej** pisze nam, że wszystkie podjęte przez załogę zobowiązania **całkowicie wykonano.** Pakarnia urzeczywistnia podjęte zobowiązania, wytwarzając dziennie 118 proc. normy.

Komitet współzawodnictwa podniósł odsetek współzawodniczących z 41 do 60 proc. Transport przeprowadził reorganizację planowania, wyłączając całkowicie posługiwanie się prywatnym transportem.

Personel przedszkola, zgodnie z powziętymi zobowiązaniami, przepracował 5 godzin przy czyszczeniu cewek w przędzalni.

Zobowiązania indywidualne — pisze nam dalej tow. Wojciechowski — które zostały podjęte masowo przez naszych pracowników, **wykonane zostały już do dnia 20 grudnia.** Między innymi tow. Strzebiecka zorganizowała w przędzalni 25 zespołów najwyższej jakości. Tow. Krawczyk z wydz. ruchu naprawił ponad plan wraz ze swym zespołem 4 tokarnie i 3 wiertarki. ZMP-owiec Jagodziński, który zobowiązał się do dnia 21 zorganizować 19 zespołów współzawodniczących, już do dnia 12 grudnia zorganizował 24 a do dnia 21 grudnia liczbę tę podwoił.

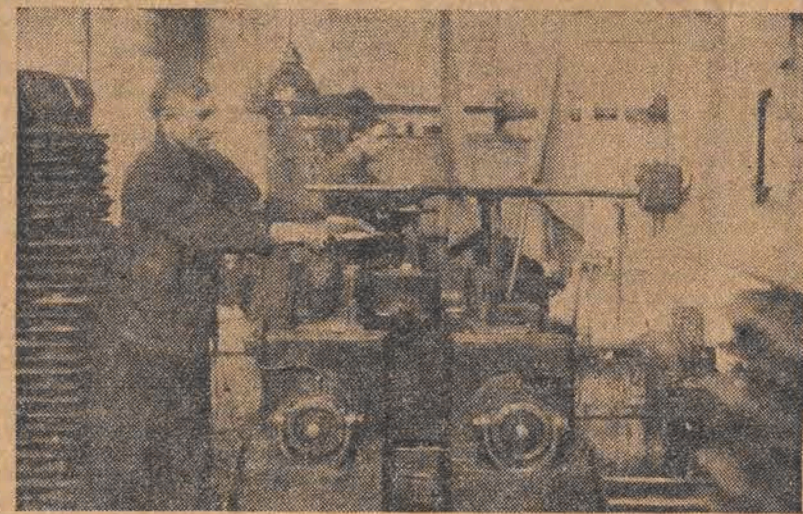
Zobowiązania ku czci Wielkiego Wodza Obozu Pokoju i Przyjaciela Polski podjęte i realizowane przez wszystkie załogi fabryczne oraz instytucje, nie pozostały bez echa **wśród młodzieży szkolnej.**

Młodzież łódzkich szkół zawodowych, średnich i podstawowych podjęła również zobowiązania, pragnąc złożyć w ten sposób wyrazy swego gorącego przywiązania młodzieży dla Towarzysza Stalina.

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Przem. Gum. w Łodzi wraz z kołem ZMP przesłały nam meldunek, w którym z radością donoszą, że powzięte przez nich wraz z robotnikami przemysłu gumowego zobowiązania wybudowania nowym sposobem szybkościowym internatu i sali gimnastycznej, zostały w całej pełni wykonane. Internat w dniu 21 przekazano młodzieży.

Uczniowie I Miejskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, którzy zobowiązali się pogłębić wiadomości szkolne i społeczne oraz zmniejszyć ilość opuszczonych dni i godzin, przyrzeczenia swoje skrupulatnie wypełniają.

Również młodzież szkoły dla dorosłych w Zgierzu przysłała nam meldunek, w którym donosi o zrealizowaniu swych zobowiązań, dzięki którym powstało przy tej szkole koło ZMP, zebrano pokaźną kwotę na C.D.M. oraz zaprenumerowano wiele czasopism młodzieżowych i wydano gazetkę ścienną.



Zygmunt Maciszewski i Bolesław Jordan w Zakładach d. Weigta przy Stalinowskiej Pracy

W PZPB Nr 7 wre ożywiona praca

„Niech żyje wielki przyjaciel Polski, Józef Stalin" — pod tym hasłem czciła załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 7 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 228, **70-rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina.**

Już na kilka dni przed przystąpieniem do **Dni Pracy Stalinowskiej** poczyniono wszelkie przygotowania. Trzeba przecież było i maszyny przystroić odświętnie i salę przyozdobić uroczyście, aby godnie i w solennym nastroju pracować w ciągu tych wielkich dni.

Do Pracy Stalinowskiej miało przystąpić tylko sto osób — tak przewidziała Rada Zakładowa — jednak tymczasem wpłynęło kilkaset indywidualnych zgłoszeń. Toteż robotnicy na „własną rękę" zabiegali o potrzebne do dekoracji materiały.

— Trzy procent „ekstry" więcej, pół godziny dziennie na naukę słabszych w miesiącu grudniu — oto wytknięte cele Dni Pracy Stalinowskiej.

Zobowiązania te podjęło 13 zespołów najlepszej jakości.

Wypełniają swe zobowiązania ob. Teresa Kowzan i kol. Janina Ciżycka, których zespoły zostały nagrodzone w konkursie. Codziennie po pracy pouczają słabszych, a „ekstrę" podniosą na pewno.

Ponadto w ciągu trzech Dni Pracy Stalinowskiej w PZPB Nr 7 powstało siedem nowych zespołów najlepszej jakości. Udział załogi we współzawodnictwie podniósł się o pięć procent.

Wypełnione zobowiązania załogi PZPB Nr 16
Ofiarne trudy przyniosły
nowe sukcesy produkcyjne

W „Szesnastce Bawełnianej" w dniach 19 i 20 grudnia, w Dniach Pracy Stalinowskiej, niektóre kobiety prześcignęły same siebie, pobiły swoje własne, dotychczasowe rekordy.

Przychodzimy do jednej z nich. Jest to prządka tow. Ewa Zontag — „Jestem bezpartyjna — mówi — ale wiem, o co walczył Towarzysz Stalin przez całe swe życie. Nie jest mi obca jego idea. Pamiętam 1905 rok i lata poniewierania robotnikami".

Tow. Zontag jest wzruszona. Wspomnienia same przychodzą i wiążą się z osobą Towarzysza Stalina. — On to nas wybawił z niewoli faszystowskiej, On podniósł człowieka pracy do należnej mu godności, dzięki Niemu władza znajduje się w rękach ludu już w wielu państwach. Dlatego jesteśmy wszyscy wdzięczni Towarzyszowi Stalinowi i Wielkie Jego Imię czcimy tym, co On uważał za najszlachetniejsze, a więc pracą.

Tow. Zontag wykonuje przeciętnie 107,2 proc. normy. A w dniu 20 grudnia wykonała 108,8 proc.

Tow. Maria Lisowska — prządka, która wykonywała przeciętnie 108 procent normy, w dniu 20 wykonała 109,6 procent normy.

— Ja się tak staram — mówi tow. Lisowska, — aby Dni Pracy Stalinowskiej wypadły jak najlepiej.

Tow. Władysława Wdowczak, pracująca na szpularni, mówi: postanowiłam sobie, że w Dniach Pracy Stalinowskiej nie powstydzę się.

I dotrzymała słowa. Przeciętnie i do tej pory wykonywała bazy w 125 proc. w dniu 19 wykonała ją na cześć Towarzysza Stalina w 140 proc., a w dniu 20 w 156 proc.

Tow. Krzemińska — etykietarka — przekroczyła swoją zwykłą normę 138 proc., wykonując w dniu 20 grudnia 141 procent.

Załoga PZPB Nr 16 swoje zobowiązania Stalinowskie wykonała. Jakość na szpularni wzrosła do 90 procent pierwszego gatunku. Odsetek braków zmniejszył się o 3 proc. Jakość na przędzalni i skręcalni wzrosła do 96 procent I gatunku. Maszyny zgrzeblarskie zostały ustawione. Szoferzy wyremontowali auto. Kwaszarka na farbiarni jest wyremontowana i uruchomiona. Dyrekcja, organizacja podstawowa i Rada Zakładowa zobowiązały się przyśpieszyć urządzenie łaźni dla robotników o 2 miesiące. Świetlica według zobowiązań urządziła wystawę dorobku i osiągnięć Związku Radzieckiego. W Dniach Pracy Stalinowskiej wzięły udział 362 osoby. Została również wydana specjalna gazetka ścienna.

Już dziś można stwierdzić, że załoga „Szesnastki Bawełnianej" podjęte zobowiązania wykonała z honorem i w terminie.

Przebieg Dni Pracy Stalinowskiej w PZPB Nr 16 stanowi jeszcze jedno wspaniałe świadectwo ideologicznej postawy załogi.

M. S.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji czechosłowackiej pt. „Oddział Z-8".

Dla młodzieży dozwolony.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Spotkanie nad Łabą". Film dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

PZPB oszczędzają coraz lepiej

Wprowadzenie w życie uchwał narady oszczędnościowej

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego wykonują systematycznie plan oszczędnościowy. Gdy w związku ze świętem 1 Maja cała załoga podejmowała liczne zobowiązania produkcyjne, pomyślano również i o oszczędności. Wyznaczoną w planie sumę złotych 290.030.750 jaką miano w roku bieżącym uzyskać z rozmaitego rodzaju oszczędności, załoga drogą dodatkowych zobowiązań podniosła do prawie 366 milionów złotych. Wydawało się, że jest to już maksimum możliwości załogi PZPB.

Dnia 2 grudnia PZPB w Pabianicach wykonały plan roczny. Również dnia tego ogłoszono, że plan oszczędnościowy został przekroczony o 8.18 proc. Zamiast 365 milionów 960 tys. złotych załoga PZPB zaoszczędziła ponad 375 milionów! Jest to wielkim sukcesem.

Jaką drogą osiągnięto te tak znaczne oszczędności?—O tym jak również i o nowych drogach w procesie oszczędności szeroko mówiono na ogólnozakładowej naradzie oszczędnościowej, jaka odbyła się w PZPB. Obecnie uchwały, podjęte na naradzie, wprowadza się w życie na oddziałach produkcyjnych. Oszczędzanie polegać będzie na znacznym zmniejszeniu zużycia materiałów technicznych, zmniejszeniu odpadków i powiększeniu jakości wyrabianych tkanin, zmniejszeniu nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, ustaleniu właściwego wskaźnika osobowego na oddziałach produkcyjnych. Wydatnie zostanie zmniejszona ilość godzin postojowych poprzez większe zainteresowanie się personelu technicznego sprawami produkcji. Postanowiono też podnieść uświadomienia załogi, aby tą drogą wydatnie obniżyć procent nieusprawiedliwionych nieobecności.

Pierwszym krokiem na tej drodze było wydanie specjalnych instrukcji, wskazówek i przepisów dla załogi w postaci broszurek, wyczerpująco traktujących o drogach oszczędności w Zakładach. Na szczególną uwagę zasługuje rozprowadzona pośród całej załogi broszurka pt. „Oszczędność i dyscyplina pracy". Powiedziano tam między innymi:

„Aby nasze Zakłady spełniać mogły rolę, do jakiej zostały powołane w Polsce Ludowej, muszą produkować DUŻO, DOBRZE I TANIO. Tania i dobra produkcja jest zarazem produkcją oszczędną. W tym celu praca w naszych Zakładach rozbitych na kilkadziesiąt oddziałów musi być dobrze zorganizowana".

Mówiąc o organizacji pracy, broszurka określa wzajemny stosunek majstra i robotnika. Majster winien być przykładem dla swych pracowników w utrzymaniu dyscypliny pracy i punktualności. Powinien przygotować potrzebny do produkcji park maszynowy i zaopatrzyć maszyny w surowiec i materiał. Majster powinien wdrażać swym pracownikom wiadomości fachowe, opiekować się nimi, udzielać w sposób uprzejmy wszelkich rad i wyjaśnień.

Pracownik winien opiekować się powierzoną mu maszyną i narzędziami pracy, doskonalić się zawodowo, uzupełniać swe wiadomości fachowe, dbać nie tylko o najwyższą ilość ale i o jakość produkcji, zlikwidować brakoróbstwo i marnotrawstwo. (rb).

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

wypłaciła w październiku Kasa Pogrzebowa pracowników PZPB

Kasa Pogrzebowa PZPB ogłosiła sprawozdanie za październik, z którego wynika, że w miesiącu tym Kasa wypłaciła zasiłków pogrzebowych na łączną sumę pół miliona złotych.

Zasiłek pogrzebowy na pogrzeb członka kasy wynosi 30.000 złotych, natomiast na pogrzeb członka rodziny od 10.000 do 20.000 złotych. (rb).

Zwycięstwo szachistów świetlicy PZPB

Drugie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego szachiści świetlicy PZPB rozstrzygnęli na swoją korzyść.

Młodzi reprezentanci Pabianic zwyciężyli łódzkie „Ogniwo" („Samorządowiec") w stosunku 3,5:2,5.

Spotkanie odbyło się w sali czytelni świetlicy PZPB. Drużyny wystąpiły w pełnych składach. Mecz był ciekawy, poszczególne partie rozgrywane były z zaciętością i stały na dobrym poziomie.

Punkty dla świetlicy PZPB zdobyli: Demus Sławomir, Nitsche Alojzy, Lachowicz i Wodziński (remis).

Wśród widzów przeważała młodzież.

Należy nadmienić, że „Ogniwo" jest jednym z najgroźniejszych konkurentów do I miesiąca i awansu do kl. „A". (rb.)

Z życia Partii

W czwartek 22-go grudnia o godz. 14-ej odbędzie się w Komitecie Miejskim PZPR w Pabianicach seminarium dla wykładowców szkolenia partyjnego.

Obecność obowiązkowa.

* * *

Dnia 23-go grudnia o godzinie 15-ej odbędzie się konsultacja grupy samokształceniowej II-go stopnia. **Tematem — „Rok 1905".**

Obecność wszystkich uczestników grupy bezwzględnie obowiązkowa.

Harcerze jadą na wczasokursy

Miejska Komenda Hufca celem podniesienia poziomu ideologicznego drużynowych postanowiła ich wysłać na wczasokurs w Szklarskiej Porębie, zorganizowany przez Wojewódzką Komendę Chorągwi w Łodzi. Planuje się, że na ten kurs, trwający od 26 bm. do 6. 1 1950 r. wyjedzie ogółem 40 osób, w tym 5 instruktorów i 35 drużynowych. (K)

OSTATNIE DNI

rejestracji rezerw osobowych

W bieżącym tygodniu zakończona zostanie rejestracja rezerw osobowych, która rozpoczęta była w dniu 2 listopada. Ostatnim rocznikiem stającym przed Komisją Rejestracyjną jest rocznik 1905.

Mężczyźni urodzeni w tym roku winni się stawić przed Komisją przy ul. Wasilewskiej Nr 5 w następującym porządku: 21 grudnia (środa) o nazwiskach na litery od A do J, w czwartek 22 grudnia na litery od K do R i w piątek dnia 23 grudnia na litery od S do Z.

Stawić się należy bez względu na to czy zainteresowany otrzymał wezwanie imienne, czy też nie.

Wyniki zbiórki

na walkę z analfabetyzmem

W dniach 11 i 18 grudnia odbyły się zbiórki uliczne z których dochód przeznaczony został na walkę z analfabetyzmem. Zbiórka w dniu 11 grudnia dała 37.800 zł, natomiast w dniu 18 grudnia zaledwie 3565 zł. Tak nikły wynik zbiórki tłumaczy się niepogodą, jaka w dniu tym panowała.

Współzawodnictwo pracy

w gminnych Spółdzielniach

Ostatnio Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Rolniczej Spółdzielni podsumował wyniki współzawodnictwa w niektórych dziedzinach pracy spółdzielni gminnych.

We współzawodnictwie ogólnym na czoło wysunęła się spółdzielnia gminna w Zelechowie, która przedterminowo wykonała swój plan gospodarczy i oszczędnościowy na rok bieżący. Najlepsze wyniki osiągnęła spółdzielnia w skupie ziemniaków, wykonując plan w 252 proc., w skupie zboża — 223 proc. oraz w pracach ośrodka maszynowego, który wykonał plan omłotów w 150 proc. W okresie października i listopada r. b. do spółdzielni zwerbowano 400 nowych członków, oraz zorganizowano w gminie 24 nowe grupy plantatorów i hodowców.

Jako nagrodę za uzyskanie pierwszego miejsca we współzawodnictwie spółdzielnia otrzymała radioodbiornik.

Współzawodnictwo między spółdzielniami gminnymi w ostatnim okresie rozwija się szczególnie żywo. Udział w nim bierze ok. 33 proc. ogółu pracowników, zatrudnionych w spółdzielniach. Współzawodnictwo to zainicjowało kilka spółdzielni.

Pracownicy spółdzielczego punktu skupu zboża w Drobinie, pow. Płock, rozpoczęli współzawodnictwo w skupie zboża, w którym uczestniczy obecnie 2.100 spółdzielczych punktów skupu w całym kraju.

Punkt skupu w Drobinie uzyskał pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie w skupie zboża. W nagrodę spółdzielnia w Drobinie otrzymała radioodbiornik, a pracownicy punktu skupu premie pieniężne.

O dobrych wynikach współzawodnictwa świadczy obok osiągnięć gminnej spółdzielni w Zelechowie, wykonanie rocznego planu gospodarczego przez spółdzielnię Golonóg w woj. wrocławskim na 12 października r. b. W tym samym dniu wykonał **plan roczny Powiatowy Związek Gminny Spółdzielni w Świdnicy.**

Bilety dla młodzieży

na »Brygadę szlifierza Karhana«

Referat młodzieżowy Związku Zawodowego Włókniarzy rozprowadza wśród młodzieżowych przodowników pracy 100 bezpłatnych biletów na wystawianą obecnie w Łodzi w Państwowym Teatrze Nowym czeską sztukę p. t. „Brygada szlifierza Karhana".

Wyjazd do Łodzi nastąpi w czwartek. (rb)

Sekcja pracownic domowych

Przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej powstaje sekcja pracownic domowych.

Wzywa się przeto wszystkie pracownice domowe, zatrudnione na terenie m. Pabianic, do zgłaszania się w sekretariacie Związku celem wypełnienia i podpisania deklaracji członkowskiej.

Sekretariat Związku mieści się przy ul. Armii Czerwonej 16.

„ŚWIĘTO DZIECI"

u Samorządowców

Zarząd Związku Samorządowców urządza w dniu 28 grudnia w sali Ochotniczej Straży Pożarnej Święto Dzieci. Stroną gospodarczą zajmuje się Koło Ligi Kobiet przy Zarządzie Miejskim. W dniu tym urządzona będzie zabawa, w czasie której dzieci obdarowane zostaną łakociami.

Z wokandy sądowej

KRADLI MIĘSO

14 października br. przy wychodzeniu z rzeźni został zatrzymany Wacław Łoboda, w chwili gdy wynosił 95 dkg mięsa wieprzowego. W trzy dni później tj. 17 został zatrzymany jego krewny Władysław Łoboda, w chwili gdy wynosił 1 kg sadła, i 17 dkg polędwicy wieprzowej. Obaj zostali aresztowani, a epilog rozegrał się w Sądzie Grodzkim w Pabianicach. Sąd nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom oskarżonych i skazał każdego z nich na 3 miesiące aresztu, wliczając areszt prewencyjny.

AWANTURNIK UKARANY

Cieślak Jan, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Sienkiewicza 17, w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę rodzinną. Odgłosy jej dochodziły na ulicę, tak, że przed domem zebrało się dosyć duże zbiegowisko ludzi. Przechodzący patrol M. O. udał się do mieszkania, gdzie awanturującego się Cieślaka obezwładniono i aresztowano. Sędzia Grodzki skazał ob. Cieślaka na 6 miesięcy więzienia.

Trudności

hokeistów „Włókniarza"

Hokeiści „Włókniarza" musieli przerwać swe treningi z powodu braku sprzętu hokejowego. Z pewną pomocą pośpieszy pabianiczanom bratni klub ŁKS „Włókniarz", który obiecał przekazać 5 krążków kauczukowych.

Bilety do kina

Rada Zakładowa PZPB zakupiła ze swych funduszów kilkadziesiąt biletów na grany w kinie „Robotnik" film produkcji radzieckiej pt. „Spotkanie nad Łabą". Bilety zostały rozprowadzone wśród uczestników kursów dla analfabetów, prowadzonych przez świetlicę PZPB.

W poniedziałek, dnia 19 grudnia zakupiono również cały seans dla przodowników pracy i dla bardziej zaawansowanych uczestników kursu, na film produkcji czechosłowackiej „Wilcze doły", grany w kinie „Polonia". Bilety rozprowadzono bezpłatnie.

Maleinizacja koni

W dniu 28 grudnia odbędzie się maleinizacja koni, znajdujących się na terenie m. Pabianic. Do maleinizacji należy doprowadzić na Pl. 1 Maja (Nowy Rynek) o godz. 8 rano wszystkie konie od jednego roku życia wzwyż. Następnego dnia, tj. 29 grudnia te same konie należy doprowadzić do pierwszej kontroli, a w dniu 31 grudnia również o godz. 8 rano i na Pl. 1 Maja do drugiej kontroli.

Klub Racjonalizatorów

w Pabianickiej Fabryce Papieru

W Pabianickiej Fabryce Papieru powstał Klub Racjonalizatorów. Zebranie organizacyjne zagaił tow. Daniszewski dyrektor fabryki, który zapoznał zebranych z celami i zadaniami klubu. Po zapoznaniu się ze statutem klubu, przystąpiono do wyboru Zarządu.

W skład Zarządu Klubu Racjonalizatorów „Papierni" weszli: jako przewodniczący tow. Russ, wiceprzewodniczący tow. Wierzbowski, sekretarzem została wybrana tow. Bedówna. Klub już liczy 12 członków.

ZE SPORTU

»Włókniarz« przegrywa w Tomaszowie 5:9

Ostatnio pabianicki „Włókniarz" walczył w Tomaszowie Maz. z miejscową drużyną „Włókniarza" ulegając gospodarzom w stosunku 5:9.

Poszczególne walki dały następujące wyniki:

W wadze muszej: Boroń — Pabianice uległ na punkty Łuczyńskiemu — Tomaszów.

W wadze koguciej: Rykała — Pab. przegrał na punkty z Wulkiewiczem — Tom.

W wadze piórkowej: Szymczak — Pab. pokonał przez K.O. w I rundzie Czekaja — Tom. zdobywając dla swej drużyny pierwsze dwa punkty.

Walka wagi lekkiej pomiędzy Sławkiem — Pab. a Grzybowskim — Tom. zakończyła się remisem.

W wadze półśredniej walczyli: Filipowski — Pab. i Golenia — Tom. Przyznano zwycięstwo Goleni.

W wadze średniej: Musiałek — Pab. pokonał na punkty Dudka — Tom. zdobywając tym samym dalsze dwa punkty dla swych barw. **Walka wagi półciężkiej** pomiędzy Witusikiem — Pab. a Pankiem — Tom. została przerwana przez sędziego ringowego na skutek słabego przygotowania technicznego zawodników. Należy podkreślić, że znaczną przewagę miał Witusik i walka ta zakończyłaby się niechybnym nokautem dla zawodnika tomaszowskiego.

W ostatniej walce dnia Pełka — Pab. walcząc w wadze ciężkiej uległ przez techn. nokaut Kicińskiemu Tomaszów.

ŚWIADOMY CZŁOWIEK PODNIESIE GOSPODARKĘ WSI

W 1950 r. rozpocznie się masowe szkolenie kadr praktyków - specjalistów rolnych

Żyjemy obecnie w okresie **przebudowy struktury gospodarczej i społecznej wsi.** Wyłania się więc przed nami doniosłe zagadnienie dostarczenia wsi niezbędnej ilości fachowców, którzy by tym nowym życiem odpowiednio pokierowali. Ale wsi potrzebny jest nie tylko dobry fachowiec. Potrzebny jest także **człowiek świadomy,** przygotowany do gospodarki uspołecznionej. Dlatego też departament oświaty rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wkrótce przystępuje do masowego szkolenia dla wsi **kadr praktyków - specjalistów.**

Z dniem 15 stycznia 1950 roku zostaną uruchomione na terenie całego kraju **szkoły rolnicze praktyków — specjalistów.** Dotychczas szkolenie zawodowe w rolnictwie obejmowało licealne **oraz średnie szkoły rolnicze.** Jednak doświadczenie wykazało, iż licea nie spełniały swego zadania ze względu na swą dwukierunkowość. Zatem **reorganizacja liceów rolniczych** z nowym rokiem szkolnym poszła w kierunku ujednolicenia liceów, zamienienia ich ze szkół 2 i 3 letnich na 4 letnie nadające absolwentom tytuł technika - rolnika.

Podobnie również i szkoły średnie nie spełniły swej roli. Mimo że, zapewniały słuchaczom wiedzę ogólną,—jednak nie przygotowywały ucznia do gospodarki uspołecznionej.

Obecnie zadanie wychowania nowych kadr w duchu i dla potrzeb gospodarki uspołecznionej na wsi, spełniać będą **szkoły rolników - specjalistów.**

Szkoły te, mające powstać i na obszarze województwa łódzkiego, przygotowywane są bardzo starannie na przyjęcie uczniów. Rada Państwa przyznała w tym celu specjalne kredyty, Ministerstwu Rolnictwa. Na uruchomienie 5 **szkół w województwie łódzkim** przeznaczono 3 miliony 500 tys. zł. Szkoły takie powstaną: **w Kamionie**—rachunkowości rolnej, w Woli Pękoszewskiej — sanitarno - weterynaryjna, w Siedlcu rolnicza, w Gostkowie oraz Strzałkowie hodowlana.

Wybrane ośrodki musiały odpowiadać specjalnym wymogom. A więc gospodarstwa rolne winny być należycie prowadzone, gdyż one będą stanowić warsztat szkolenia zawodowego, a budynki muszą posiadać odpowiednie sale wykładowe, pomieszczenie na internat.

Szkoły praktyków specjalistów obok podstawowego swego zadania wychowania nowego, świadomego człowieka, nastawiają się **na szkolenie jednokierunkowe.** A więc ze szkół tych o 11-miesięcznej nauce, wyjdą hodowcy, rolnicy, zajmujący się wyłącznie uprawą roślin, fachowcy w dziedzinie wodno - melioracyjnej, mechaniki rolnej, ogrodnictwa, mleczarstwa, handlu rolniczego, rachunkowości rolniczej i td.

Na terenie województwa łódzkiego rozpoczęło się już przyjmowanie kandydatów do wyżej wymienionych szkół za pośrednictwem „Służba Polsce" ZMP, ZSCh oraz wszystkich zainteresowanych instytucji rolniczych. Do szkół tych pierwszeństwo mają dzieci bezrolnych, robotników rolnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Synowie i córki chłopów bezrolnych oraz robotników rolnych otrzymają całkowite stypendia, które pokryją koszty nauki i utrzymania w internatach. Synowie chłopów mało i średniorolnych mogą ubiegać się o stypendia o połowę mniejsze.

Akcja Departamentu Oświaty Rolniczej, zmierzająca do wychowania kadr fachowców rolnych, przygotowanych do gospodarki uspołecznionej, jest jeszcze jednym dowodem wielkiej **troski państwa —o wieś, o pragnącą się** kształcić młodzież chłopską.



Co pisała prasa łódzka 22 grudnia 1929 r.

KATASTROFALNY PRZYROST LUDNOŚCI

„Kurier Łódzki" zamieszcza artykuł, którego autor zastanawia się poważnie, co zrobić z fatalnym przyrostem ludności w Polsce. Mimo, że 80 tysięcy osób wyrusza corocznie za chlebem w daleki świat — przyrost wynosi wciąż jeszcze około pół miliona ludzi rocznie, powiększając kadry bezrobocia i nędzy. Autor dochodzi do wniosku, że trzeba około 3 milionów obywateli usunąć po prostu z kraju i zmusić do wyemigrowania.

ZAMIAST NAZWISK — NUMERY

„Republika" ogłasza projekt niejakiego p. Krasnopiórko, zam. w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 42. Pomysłowy obywatel radzi znieść imiona i nazwiska, a zamiast nich wprowadzić odpowiednie liczby. Projekt jest w obecnej chwili rozważany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

WIELKIE POKŁADY ZŁOTA ODKRYTO NA SYBERII

„Głos Poranny" podaje wiadomość o odkryciu na Syberii olbrzymich pokładów złota. Na czele ekspedycji, która te pokłady odkryła stoi słynny geolog radziecki — prof. Obrazcew.

GIEŁDZIARZE ZAWSZE CI SAMI

Pisma podają, że firma bank amerykański Dillon Red and Co zamierza pożyczyć przemysłowcom niemieckim 400 milionów marek.

MILIONOWY DEFICYT PWK.

Powszechna Wystawa Krajowa — PWK — przyniosła pięć i pół miliona złotych deficytu. Rząd chce pokryć straty tylko do wysokości 1 miliona złotych. Poznań obiecuje również tylko milion. Pozostałe trzy i pół miliona złotych nie wiadomo kto zapłaci — pisze „Kurier Łódzki".

STRACENIE BESTIALSKIEGO MORDERCY

W Grudziądzu stracony został niejaki Leon Lewandowski, który zamordował matkę, ojca, babkę, dwóch braci i siostrę. Zaciekłość mordercy była tak wielka, że na rozprawie sądowej oświadczył — szkoda, że ich nie było więcej!



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica". Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Dziś Teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Ostatnie dni! W niedzielę, dnia 15 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn".

W poniedziałek dnia 26 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn".



ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dżulbars" — godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Admirał Nachimow". — godz. 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" — godz. 16, 18. 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Arinka" — godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 17, 19. 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Ulica Graniczna" — godz. 15.30, 18, 20.30.
REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek" dla młodz. — godz. 16; „Cygański tabor" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Cyrk" — godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18, 20,
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 Rozbójników" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Sumienie" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Życie dla nauki" — godz. 16, 18.30, 21.



12.04 Dziennik południowy. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika czechosłowacka. 14.20 Audycja dla kobiet. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 14.50 „Sprawy naszego miasta". 14.55 Muzyka klasyczna. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Skrzynka Banku PKO. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Aktualności łódzkie. 16.25 Nowe nagrania płyt. 16.45 Audycja dla młodzieży. 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — aud. słowno-muzycz. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Koncert rozrywkowy. 19.00 Pogadanka z cyklu: „O Stalinie" (audycja problemowa). 19.15 „Ten lincz będzie czysty" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Audycja Biura Studiów. 21.00 „Wieczorna godzina" — koncert. 21.40 Audycja problemowa (O Stalinie). 22.00 Reportaż dźwiękowy z przebiegu uroczystości ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin J. Stalina. 22.15 Koncert solistów i zespołu instrumentalnego. Transmisja do Czechosłowacji. 23.00. Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka poważna.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

12-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 3.000.000 zł padła na Nr 53192.

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr: 5297 26887 27365 34658 97893.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr: 35444.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 69695 80353 87037.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 15642 45885 46184 60312.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 5130 14309 16432 19052 49882 50119 51105 75359 91284.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 7978 10798 10852 18007 20496 21624 23360 25989 26141 26568 27461 27715 30199 33834 37266 37780 38485 44219 52497 55066 57739 70133 70669 74147 76130 76797 77950 91472 93971 95207.

„Pierwszy krok" w marcu

Pierwszy Krok Bokserski odbędzie się w końcu marca 1950 r. Zarządzenie Wydziału Wyszkoleniowego Polskiego Związku Bokserskiego mówi, że zawodnicy startujący w pierwszym Kroku Bokserskim powinni być zgłoszeni przynajmniej na trzy miesiące przed startem.

Ze sportu

Pływacy łódzcy

wnoszą poprawki do regulaminu zawodów o puchar P.Z.P.

Czy słuszne uwagi łodzian zostaną uwzględnione w Warszawie?

POLSKI Związek Pływacki opracował regulamin Zawodów o puchar P.Z.P., regulamin ten jednak nie wszędzie spotkał się z jednakowym przyjęciem. Łódzki Okręgowy Związek Pływacki co do regulaminu P.Z.P. ma trzy zasadnicze zastrzeżenia. Po pierwsze jeśli chodzi o udział w zawodach dziewcząt i chłopców, po drugie skoków z trampoliny chłopców i po trzecie rozgrywek piłki wodnej.

SPRAWA MŁODZIEŻY

— Wyjazd do Gdańska czy Gdyni — mówi nam prezes ŁOZP. mgr. Leśniewski, połączony jest z 15 godzinną podróżą (pociągu pośpiesznego nie ma), nikt spośród rodziców nie zezwoli więc córce czy synowi na tak długą i męczącą podróż, zwłaszcza w okresie zimowym. Ze swej strony uważamy, że okręg organizujący mecz o puchar P.Z.P. powinien przeprowadzić sam w swym okręgu cztery czy sześć konkurencji ale tylko dla swych młodzików. Wzamian za to program zawodów o puchar P.Z.P. można by uzupełnić sztafetami męskimi i żeńskimi.

— Nikt nie może nas posądzić o to — ciągnie dalej nasz rozmówca — że kierujemy się jakiemiś ubocznymi względami, gdyż chyba wszystkim jest wiadomo, że Okręg Łódzki może obsadzić nie tylko cztery konkurencje dla dziewcząt i chłopców, ale nawet sześć, czy osiem. Ostatnie zawody Związkowca i Włókniarza są najlepszym dowodem, że w Łodzi narybek pływacki jest liczny i wyników jego nie potrzebujemy się wstydzić.

ŁODŹ I WARSZAWA NIE POSIADAJĄ TRAMPOLIN

— Druga sprawa — mówi prezes Ł.O.Z.P. — to sprawa skoków z trampoliny, które wchodzą do programu zawodów o puchar P.Z.P. Bardzo ciekawi jesteśmy, czy Zarząd P.Z.P. wie jak przedstawia się sprawa trampolin w wielu naszych okręgach. U nas na przykład w Łodzi trampolina uległa zniszczeniu dwa lata temu, a my, jako okręg, nie mamy najmniejszego wpływu na gospodarzy pływalni i nie możemy na nich wymóc, aby wyposażyli ją w nową deskę. Interweniowaliśmy już w tej sprawie wielokrotnie, ale na próżno. P.Z.P. też nie poczynił do tej pory żadnych starań, aby wreszcie wszystkie pływalnie nasze wyposażyć w trampoliny jednometrowe. Jak wiemy, warszawska pływalnia „Ogniska" nie posiada również trampoliny, toteż wprowadzenie tej konkurencji do programu zawodów wydaje nam się na razie za przedwczesne, gdyż wiele okręgów zostałoby pokrzywdzonych.

— Przechodzimy teraz do trzeciej i ostatniej sprawy — piłki wodnej. Rozgrywki przy udziale trzech drużyn nie mogłyby być przeprowadzone w ciągu jednego dnia. Mecze rozgrywane przed zawodami wpłyną na obniżenie poziomu samych zawodów, gdyż jak bowiem wiemy większość zawodników, którzy grają w piłkę startuje również w konkurencjach biegowych.

KTO POKRYJE DEFICYT?

— Regulamin zawodów o puchar P.Z.P. ma jeszcze i inną złą stronę, natury już czysto finansowej. Mianowicie chodzi o... deficyt z imprez. Nam na przykład P.Z.P. przydzielił na imprezy w roku 1950 sto tysięcy złotych. Wpływy z dwóch spotkań o puchar P.Z.P. w najlepszym wypadku mogą nam przynieść sumę 120 tysięcy, z czego dochód netto wyniesie około 80 tysięcy, a więc razem Okręg na te imprezy może wyasygnować 180 tysięcy złotych. A teraz obliczmy w przybliżeniu koszty. Sam wyjazd ekipy 30 osobowej (z tylu zawodników musi się ona składać) do Gdańska wyniesie około 150 tysięcy złotych, do Poznania ponad 100 tysięcy czyli razem wyniesie 250 tysięcy, kto więc pokryje nam niedobór 70 tysięcy złotych?

DO WARSZAWY POSZŁO PISMO

— Biorąc to wszystko pod uwagę — kończy nasz rozmówca — wysłaliśmy do Zarządu P.Z.P. pismo z prośbą o rewizję regulaminu i przeprowadzenia poprawek zwłaszcza tam gdzie chodzi o młodzików.

— Przyjęcie naszej koncepcji, kończy nasz rozmówca — aby konkurencje młodzików odbywały się lokalnie — zmniejszyłoby stan liczebny ekspedycji z 30 do 20 osób, a więc tym samym zmniejszyłyby się koszty przejazdów i zmniejszyły ewentualne deficyty z tych imprez.

POST SCRIPTUM

Sądzimy, że P.Z.P. weźmie pod uwagę głos naszych pływaków i uwzględni ich uwagi, dotyczące regulaminu tej niezmiernie ciekawej imprezy.

Co słychać u bokserów?

Nie wszyscy zapewne wiedzą że każdy bokser musi być badany przez lekarza w ciągu roku czterokrotnie. Kierownicy sekcji jak i sami zawodnicy muszą pamiętać, aby przerwy w badaniu pomiędzy pierwszym a drugim, drugim a trzecim nie wynosiły więcej jak trzy miesiące. Zawodnik, który tego nie dopilnuje, będzie pozbawiony prawa startu. Zaznaczyć należy że poradnia lekarska przyjmuje codziennie w grupach po 68 zawodników.

Kurs dla działaczy bokserskich z prowincji

Kurs dla działaczy organizacyjnych sekcji bokserskich z prowincji rozpocznie się 27 grudnia b.r. i trwać będzie do 31 bm. zakwaterowanie i wyżywienie będzie się odbywało w Ognisku. Kurs prowadzi Wydział Wyszkoleniowy ŁOZB wspólnie z Wojew. Urzędem Kultury Fizycznej.

U progu 1950 roku

Kolarzy naszych czeka

bogaty i urozmaicony sezon

WARSZAWA (obsł. wł.). Oprócz dorocznych wyścigów międzynarodowych, jak Warszawa—Praga, Dookoła Polski i o puchar gen. Konarzewskiego, terminarz PZKol na nadchodzący rok przewiduje w konkurencji międzynarodowej ciekawą imprezę na torze. Mają w niej uczestniczyć zawodnicy węgierscy, bułgarscy i czechosłowaccy. Planowany dwutygodniowy start kolarzy zagranicznych na wszystkich torach betonowych w Polsce rozpocznie występ dwudniowy w Krakowie w ostatnich dniach lipca.

Szczegółowy program imprez kolarskich w roku przyszłym przewiduje:

27. 3. — 27. 4. — obóz przygotowawczy przed wyścigiem Warszawa—Praga.

2. 4. — mistrzostwa Polski na przełaj (na terenie obozu).

30. 4. — 9. 5. — II WYŚCIG MIĘDZYNARODOWY WARSZAWA — PRAGA,

14. 5. — torowe mistrzostwa miast,

21. 5. — wyścig szosowy o puchar gen. Konarzewskiego,

28. 5. — szosowe mistrzostwa województw (seniorzy — 100 km, juniorzy — 50 km.),

4. 6. — torowe mistrzostwa Zw. Zaw. we Włocławku,

14. 6. — wyścig szosowy „Dziennika Łódzkiego" na dystansie 140 km.,

18. 6. — szosowe mistrzostwa Polski w Poznaniu (seniorzy 160 km., juniorzy 75 km.),

25. 6. — torowe mistrzostwa Polski w sprintach (Szczecin),

29. 6. — wyścig Warszawa — Radom — Warszawa o puchar prezesa PZKol.,

2. 7. — jubileuszowy wyścig szosowy WOZKol Wawer — Garwolin (100 km.),

9. 7. — indywidualne torowe mistrzostwa Polski na 4.000 m. (Włocławek),

11 — 28. 7. — obóz dla torowców w Krakowie,

16. 7. — szosowe mistrzostwa Zw. Zaw. na trasie Gdańsk — Gdynia,

22. 7. — doroczny wyścig na trasie Lublin — Chełm — Lublin w rocznicę manifestu PKWN,

29. — 30. 7. — międzynarodowe zawody torowe z udziałem Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i Polski w Krakowie,

2. — 24. 8. — obóz przygotowawczy przed wyścigiem dookoła Polski,

12. 8. — mistrzostwa świata w Brukseli,

20. 8. — górskie mistrzostwa Polski (Wałbrzych),

28. 8. — 10. 9 — IX Wyścig Dookoła Polski,

17. 9. — drużynowe mistrzostwa Polski na torze we Włocławku,

23. — 24. 9. — jubileuszowe zawody torowe o puchar PZKol w Łodzi,

1. 10. — długodystansowe mistrzostwa Polski na torze,

8. 10. — drużynowe szosowe mistrzostwa Polski.

Ponad milion uczestników w tegorocznych Marszach Jesiennych

Według oficjalnych danych GUKF w tegorocznych Marszach Jesiennych na terenie całego kraju wzięło udział 1.026.200 osób. W r. 1948 w Marszach Jesiennych startowało 530,325 uczestników.

Na pierwszym miejscu według ilości startujących do ilości wszystkich uczestników znalazło się województwo szczecińskie.

Liczba uczestników w poszczególnych województwach i stosunek procentowy ilości startujących do ilości mieszkań przedstawia się następująco: 1. Szczecin — 67.348 (7,75 proc.). 2. Gdańsk — 54853 (6.67 procent). 3. Bydgoszcz — 83620 (5,94 proc.) 4. Rzeszów — 82.691 (5.93 proc.). 5. Wrocław — 84.535 (4,83 proc.). 6. Lublin — 79.705 (4,80 proc.). 7. Katowice — 123.264 (4 proc.). 8. Poznań — 97.693 (3,97 proc.). 9. Białystok — 36.691 (3,92 proc.). 10. Olsztyn — 18.920 (3,62 proc.). 11. Łódź — 75.283 (3,45 proc). 12. Kraków — 73.680 (3,42 proc.). 13. Warszawa — 95.989 (3.38 proc.). 14. Kielce — 51.928 (2,97 proc.).

Sport w ZSRR

Reprezentacja Moskwy mistrzem w zapaśnictwie

MOSKWA (obsł. wł.) — W Leningradzie zakończyły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych. W decydującym spotkaniu reprezentacja Moskwy pokonała reprezentację Federacyjnej Republiki Rosyjskiej 8:4.

W zakończonych w Kujbyszewie drużynowych mistrzostwach Związku Radzieckiego w walkach zapaśniczych w stylu wolnym pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Ukrainy.

Dalsze rozgrywki w lidze koszykowej

7.I.50 Warta (Poznań) — Gwardia (Kraków), Stal (Świętochł.) — Spójnia (Łódź), Kolejarz (Toruń) Cracovia.

8.I.50 r. Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Kraków), AZS (Kraków) — Spójnia (Łódź), Spójnia (Gdańsk) — Cracovia, Kolejarz (Ostrów) — ŁKS Włókniarz.

14.I.50 r. Spójnia (Łódź) AZS — (Warszawa), Spójnia (Gdańsk) — Stal (Świętochł.), Kolejarz (Ostrów) — Gwardia (Kraków), Cracovia — AZS (Kraków), Kolejarz (Poznań) — Warta Poznań (II runda).

21.I.50 r. AZS (Kraków) — ŁKS (Włókniarz), Kolejarz (Poznań) — Cracovia.

22.I.50 r. Gwardia (Kraków) — ŁKS Włókniarz, Warta (Poznań) — Cracovia, Kolejarz (Ostrów) — Spójnia — (Łódź), Kolejarz (Toruń) — Spójnia (Gdańsk), AZS (Warszawa) — Stal (Świętochł.)

Dwa ostatnie mecze z II rundy

Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu.

Gwardia, Solidarność i Wełna źle się sprawują

Do ŁOZB wezwane zostały kierownictwa sekcji bokserskiej Gwardii, Solidarności i Wełny z Łodzi do wyjaśnienia dlaczego sekcje te nie wykazują żadnej działalności.

Akcja sportowo-wychowawcza czeskich juniorów piłkarskich

OSTRAWA (obsł wł.) — Władze piłkarskie okręgu ostrawskiego dokonały bilansu dotychczasowej akcji sportowo-wychowawczej juniorów piłkarskich. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie, których klasyfikacja objęła także punktowanie za „piękną grę", przyniosły w drugiej grupie, zwycięstwo drużynie polskiej „Polonii" z Karwiny. Również w czwartej grupie pierwsze miejsce zdobyła drużyna polska z Suchej Górnej, S. „Lechia". Piękny sukces odniosła także jedna z najmłodszych drużyn polskich na czeskim Śląsku Cieszyńskim — „Na przód" — Łąki, uzyskując na 90 drużyn kraju ostrawskiego 7 miejsce w punktacji indywidualnej „za piękną grę".

Na konferencjach, jakie odbyły się w Ostrawie i Opawie, ustalono obszerny program sportowo-wychowawczy dla juniorów piłkarskich w roku przyszłym. Jednocześnie postanowiono urządzić szereg kursów szkoleniowo-wychowawczych.

28



Dziś ważą się losy miasta, losy, być może, całego kraju.

Wstrzymując oddech patrzą ludzie z miejskich murów.

Brama otwarta naoścież. Słychać entuzjastyczne okrzyki. Straż strzela w górę — na powitanie. Wartownicy rozstępują się i pierwsze szeregi konnicy wjeżdżają do miasta.

— Ha — la — a — Delhi!.., Ha — la — a — Mirut...

Rozlega się strzał armatni. Jeszcze i jeszcze raz. Na wszystkich basztach strzelają w powietrze.

Armaty Delhi witają powstańców. Słychać radosne okrzyki na murach „**Ha — la — a!**" Tłum szaleje i wymachuje rękami:

— Pozdrawiamy was, bracia! Bchaj-band!

Za kawalerią maszeruje piechota, sznurem wbiegają na most, rozchodząc się i znów wyrównując szeregi. Są w czerwonych kurtkach mundurów, idą z biciem werbli, z rozwiniętymi sztandarami, jak na paradzie. Pozostali na brzegu sipaje skaczą do wody, przechodzą rzekę wbród, płyną wpław. Radosne wołanie wciąż potężnieje i oto druga brama od strony rzeki rozwiera się. Co się dzieje? Tak, to przecież brama pałacowa. Władca Delhi, Bahadur-Szach, jest razem z powstańcami!... **Ha — la — a!, Bahadur-Szach!...**

Teraz przez most idą chłopi. Rajoci Indii, w zakurzonej odzieży, w niebieskich samodziałowych turbanach. Kopie błyszczą w słońcu, kołyszą się długie lance, własnego wyrobu. Rajoci, jak bracia, ramię przy ramieniu, maszerują z piechotą.

— Salaam, rajoci Bchagputu! Pozdrawiamy was!...

W zaułku Trębaczy słychać miarowy tupot i krzyki. To pięćdziesiąty czwarty tubylczy pułk wyszedł ze swych koszar.

Sipaje z pięćdziesiątego czwartego gromadzą się na otwartej przestrzeni przy północnym murze.

— Kto wam pozwolił opuścić koszary? Zdrada!... Bunt!... — Pułkownik biegnie do nich, na ukos przez pole, w pędzie zapinając rzemyk hełmu.

Sipaje słyszą powitalne okrzyki i nawoływania tłumu, zgromadzonego po drugiej stronie muru. Właśnie ukazali się pierwsi sowarowie.

— Ognia do buntowników! — wydaje komendę major.

Sipaje szykują broń. Oficerowie zdążyli tylko jeden raz wydać rozkazy.

Rozległo się kilka wystrzałów i pułkownik zostaje zabity. Zabito również dwóch poruczników.

Major przeskoczywszy głęboki rów, ucieka, szukając ocalenia za murami miasta.

— Oficerowie uciekają! Nadszedł koniec panowania sahibów...

— Ha — la — a! — Skończyła się władza cudzoziemców! — tryumfuje tłum.

Pięćdziesiąty czwarty, pędzi, aby połączyć się z pułkami miruckimi. Sipaje z Delhi i sowarzy z Mirutu spotykają się jak przyjaciele i ściskają jak bracia.

— Delhi jest nasze!... Nadszedł koniec sahibów!... Bchaj-Band.

Wąska ulica po tej stronie miejskiej bramy nie mieści wszystkich w swych murach. Tłum napiera falami i przednia kolumna powstańców wypływa na główną ulicę miasta — na Srebrny Bazar.

W pałacu panuje zamęt. Bahadur-Szach jest rad i nierad powstańcom. Uciekają Anglicy — to dobrze, ale mogą jeszcze wrócić. Trzęsącymi się rękami wkłada swój złotolity strój. Wydaje rozkaz — otworzyć bramę, prowadzącą do rzeki i zamknąć bramę do miasta.

Stary szach sam nie wie, co ma zrobić.

Kilku Anglików z miasta szuka w pałacu ratunku. W dole pod schodami, prowadzącymi do komnat szacha stoi Fieser, gubernator miasta, morderca Muzułmanów i Hindusów, wielki sahib nad sahibami. Kapitan Douglas, dowódca straży pałacowej wchodzi po schodach na górę. Prosi Bahadur-Szacha o ukrycie Anglików w pałacu.

d. c. n.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
	wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
	wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.